12 str. Niedziela, 30 lipca 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Mostowa 6 | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 205.102 | Nr. 172

Kpt. Skarżyński montuje swój aparat

Przylot zwycięscy Atlantyku do Warszawy nastąpi prawdopodobnie we wtorek

Paryż, 29. 7. (PAT). Przez cały dzień wczorajszy **kpt. Skarżyński zajęty był wyładowywaniem samolotu.** Samolot przewieziony został do St. Englevaire o godz. 12-tej. Od tej chwili kpt. Skarżyński, przy pomocy kierownika warsztatów fabryki samolotów p. **Cienskiego, pracuje nad zmontowaniem aparatu,** co wymagać będzie kilku dni czasu. Prawdopodobny przylot kpt. **Skarżyńskiego na lotnisko warszawskie nastąpi 2 sierpnia o godz. 4,30 popoł.**

* * *

Paryż, 29. 7. (PAT). Prasa francuska zamieszcza szereg bardzo pochlebnych notatek o przybyciu kpt. Skarżyńskiego, zwycięscy Atlantyku, do Boulogne Sur Mer gdzie aeroklub tego miasta powitał wysiadającego z okrętu lotnika, wręczając mu wiązankę kwiatów.

Zapytany przez dziennikarzy o wrażenia przelotu nad Atlantykiem kpt. Skarżyński oświadczył, że po odlocie od brzegów **Afryki okrążyła go tak gęsta mgła,** iż przez dłuższy czas zmuszony był lecieć na ślepo. **W szesnastej godzinie lotu dotarł do Natalu, a w dwudziestej do Maceio.** Kpt. Skarżyński oświadczył dalej, iż wystarczyłoby mu jeszcze benzyny na 17 godzin lotu, wolał zatrzymać się jednak niż lecieć dalej do Bahji, gdzie obawiał się rozbić aparat z powodu ciemności.

Eskadra gen. Balbo wraca do Włoch przez Hiszpanję

Shoal Harbour, 29. VII. (PAT). General Balbo zmienił w ostatniej chwili plan drogi powrotnej i zdecydował się lecieć przez Hiszpanję, a nie przez Irlandję.

Odlot nastąpi dziś o godz. 4 rano, jeżeli pozwolą na to warunki atmosferyczne. Możliwe, że eskadra przeleci nad Azorami.

Z podróży kpt. Lepeckiego na Syberję

(o) **Moskwa,** 29. 7. (tel. wł.). Przybył tu przed paru dniami **kpt. Lepecki,** adjutant **Marszałka Piłsudskiego** i był podejmowany obiadem przez szefa departamentu zachodniego Komisarjatu ludowego spraw zagranicznych Rojewika. Wczoraj **kpt. Lepecki** w towarzystwie kpt. Gierasimowa, **wyjechał do Irkucka,** skąd jak wiadomo, ma się udać do miejsca zesłania Marszałka Piłsudskiego na Syberji.

Delegacja polska wraca z Londynu do kraju

Londyn, 29. 7. (PAT). Rzeczoznawcy do spraw gospodarczych, wchodzący w skład delegacji polskiej na konferencję ekonomiczną odjechali wczoraj do kraju.

Szef delegacji wiceminister **A. Koc** wraz z rzeczoznawcą skarbu i kolejowym pozostanie w Londynie jeszcze przez kilka dni dla przeprowadzenia i sfinalizowania umowy o elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego.

Nowe legitymacje dla członków Związku Legjonistów

(o) **Warszawa, 29. 7.** (tel. wł.). Zarząd Główny **Związku Legjonistów postanowił wprowadzić nowe legitymacje członkowskie,** których **ważność** będzie obowiązywała już od 1 sierpnia rb. Dla wydawania legitymacji powstaną **przy zarządach** Okręgów specjalne komisje, które opracują szczegółowy wykaz osób posiadających uprawnienie rzeczywistych członków **Związku** Legjonistów. Wypełnienie legitymacji, **w której będzie** dokładny wykaz służby legjonowej, **przeprowadzi** Zarząd Główny Związku.

Oficerowie floty łotewskiej w Warszawie

wpisali się do ksiąg audjencjonalnych na Zamku i w Belwederze

Warszawa. 29. 7. (PAT). Wczoraj o godzinie 6,55 przybyła do Warszawy **delegacja eskadry floty łotewskiej z Gdyni** w następującym składzie: dowódca floty komandor **Spade,** szef sztabu komandor **Fitinghoff,** dowódca dywizjonu łodzi podwodnych kpt. **Rodius,** dowódca kanonierki „**Virsaitis**" komandor **Kadas** i adjutant dowódcy floty podporucznik **Turowski.**

Wraz z gośćmi łotewskimi przybyli attaches wojskowy Rzeczypospolitej na Łotwę ppłk. dypl. **Andrzej Libich,** oraz z ramienia dowództwa marynarki wojennej kpt. **Jacynicz.**

O godz. 10 komandor Spade, w towarzystwie szefa sztabu komandora Fitinghoffa oraz podpułkownika Libicha i komandora De Walden, udali się **na Zamek i do Belwederu,** gdzie komandor Spade i komandor Fitinghoff wpisali się do księgi audjencjonalnej.

O godz. 11 goście łotewscy przedstawili się panu wiceministrowi spraw wojskowych generałowi **Fabrycemu,** który w sali konferencyjnej **udekorował wszystkich 5-u oficerów marynarki Orderem „Polonia Restituta".**

Komandor Spade otrzymał komandorję Orderu „Polonia Restituta". Również udekorowani zostali ci oficerowie łotewscy, którzy ze względów służbowych pozostać musieli w Gdyni. Oficerowie eskadry samolotów otrzymali odznakę polską pilotów obserwatorów.

Po dekoracji goście łotewscy złożyli dalsze wizyty **u szefa sztabu generała Gąsiorowskiego i u ministra spraw zagranicznych.** W zastępstwie min. Becka podejmował oficerów łotewskich minister **Szembek.**

O godz. 11,50 komandor Spade złożył wieniec **na Grobie Nieznanego Żołnierza.** O godz. 13 delegacja łotewska podejmowana była **śniadaniem w oficerskim Yacht Clubie.** W czasie śniadania wiceminister spraw wojskowych generał Fabrycy wygłosił przemówienie, wznosząc toast na cześć marynarki łotewskiej, na które odpowiedział komandor Spade, oddając hołd marynarce wojennej polskiej.

O godz. 20 charge d'affaire łotewski w Warszawie podejmował oficerów łotewskich i zaproszonych gości śniadaniem w Hotelu Europejskim.

Trzy nowe jednostki naszej floty handlowej

Pertraktacje min. P. i H. ze stoczniami duńskiemi

(o) **Warszawa,** 29. 7. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, Ministerstwo Przemysłu i Handlu prowadzi pertraktacje ze stoczniami duńskiemi o budowę tych mniejszych statków handlowych, z których dwa objęłaby „Żegluga Polska", a jeden „Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe".

Pertraktacje te naturalnie prowadzone są niezależnie od rozmów w sprawie budowy dwóch wielkich transatlantyków, o których już kilkakrotnie pisaliśmy.

Pierwsze tranzakcje młodem żytem

na warszawskim rynku zbożowym

(o) Warszawa, 29. 7. (tel. wł.) Na rynku zbożowym zawarto pierwsze tranzakcje nowem żytem, za które płacono 16,50—17 zł za centnar.

Ponieważ w Polsce niema zapasu ziarna, należy przypuszczać, że zniżki cen zbóż nie będzie. Przemawia za tem także fakt, że podaż żyta jest bardzo ograniczona, a sprzedają głównie dwory.

Awarja jachtu polskiego „Nike"

Załoga uratowana — jachtu nie da się uratować

Sztockholm, 29. 7. (PAT). Pod Visby uległ katastrofie polski jacht „Nike", który płynął ze Sztokholmu do Gdyni. Załoga jachtu, adwokat i dwaj inżynierowie uratowani. Jachtu prawdopodobnie nie da się uratować.

Kurs dolara wydatnie poprawił się

Warszawa, 29. 7. (PAT). Mocna tendencja dla dolara, która już wczoraj panowała na **giełdach światowych uległa wczoraj jeszcze większemu wzmocnieniu.** Kurs dolara szybko podskoczył do poziomu oddawna nie notowanego, tę znaczną zwyżkę najlepiej scharakteryzują dane cyfrowe. Na giełdzie warszawskiej kurs czeku na Nowy Jork podniósł się od wczoraj 6,44 do 6.77, przekaz telegraficzny z 6,45 na 6.78, czyli o 33 gr. na dolarze.

Złoty w Gdańsku zwyżkuje

Od kilku dni na giełdzie gdańskiej złoty stale zwyżkuje. Wczoraj notowano za 100 zł 57.45—57.58 guldenów, przy dalszej tendencji zwyżkowej.

Walkę z biurokracją skarbową

zapowiada Ministerstwo Skarbu

Warszawa, 29. 7. (PAT). Dnia 26 lipca rb. pod przewodnictwem pana ministra **Zawadzkiego,** w obecności wiceministra **Rożnowskiego** i przedstawicieli wszystkich departamentów Ministerstwa Skarbu, odbył się **zjazd prezesów izb skarbowych.** Przedmiotem obrad zjazdu była **sprawa uproszczenia urzędowania w urzędach skarbowych i sprawa reorganizacji i usprawnienia akcji egzekucyjnej w kierunku uczynienia jej mniej uciążliwą, zwłaszcza dla drobnych podatników.** Decyzje powzięte na podstawie obrad zjazdu zostaną niebawem ogłoszone.

O stanowiska w służbie cywilnej

dla emerytowanych podoficerów zawodowych

(o) **Warszawa,** 29. 7. (tel. wł.). Rada Ministrów wydała rozporządzenie **o obsadzaniu stanowisk niższych funkcjonarjuszy państwowych samorządowych i przedsiębiorstwach państwowych wysłużonemi podoficerami zawodowemi.**

Pierwszeństwo przy obsadzaniu posad niższych funkcjonarjuszy mieć będą wysłużeni podoficerowie zawodowi, posiadający odpowiednie kwalifikacje, którzy wnieśli podanie na 10 miesięcy przed wyjściem z wojska. W podaniach tych podoficerowie muszą zaznaczyć, na jaką posadę reflektują i do jakiej dziedziny pracy cywilnej się przygotowywali. Podania te rozpatrywać będzie specjalna komisja w Ministerstwie Spraw Wojskowych, która będzie kwalifikowała wysłużonych podoficerów do zajmowania odpowiednich stanowisk. Przed objęciem swych cywilnych obowiązków podoficerowie będą odbywali specjalne praktyki.

DR. ZBIGNIEW MADEYSKI,
Poseł na Sejm, Nacz. Dyrektor Funduszu Pracy.

Program Funduszu Pracy
na rok 1934/35

Fundusz Pracy rozpoczął swą działalność w kwietniu b. r., nie mając programu dostosowanego jeszcze do nowo-wprowadzonych zasad. Fakt ten zaważył bardzo poważnie na sposobie wykonania prac w sezonie 1933 r., na terminowości rozpoczęcia robót, oraz na ich wyborze i charakterze. Aczkolwiek pod względem jakości całokształt prac Funduszu Pracy w roku 1933 przedstawia wiele do życzenia, sezonu tego nie należy niedoceniać, a to z uwagi na fakt uzyskania w tym czasie (obok poważnego bądź co bądź efektu w zatrudnieniu bezrobotnych), także doświadczenia, zarówno we własnych możliwościach, jak również w przysposobieniu do produktywnej walki z bezrobociem istniejącem w terenie.

Z nabytego doświadczenia wynikają dla programu na 1934 r. następujące wytyczne:

a) w miejsce finansowanej w bieżącym roku dużej ilości drobnych, a bardzo różnorodnych robót — **program 1934 r. musi objąć kilka zasadniczych, o ogólno-gospodarczem znaczeniu inwestycyj.** Nieliczne drobne roboty, o ściśle lokalnem znaczeniu, będą mogły być finansowane tylko w drodze wyjątku uzasadnionego szczególnemi okolicznościami i to w drodze przyznania poszczególnym Województwom pokrycia na ten cel w formie ryczałtów pożyczkowo-dotacyjnych, —

b) **program musi być jeden, t. j.** musi obejmować wszystkie roboty projektowane dla terenu danego Województwa, musi być zatem uzgodniony zarówno wewnątrz, jak i z czynnikami centralnemi (Min. Komunik., Min. Roln. i Reform Roln.) w odniesieniu do ich, projektowanych na terenie województwa, inwestycyj, —

c) program roku 1934 winien być częścią **kilkuletniego, na dłuższy okres obliczonego programu,** wprowadzającego w zatrudnieniu możliwie daleko idącą ciągłość, —

d) udzielanie pomocy finansowej oparte będzie o zasadę zwrotności; udzielanie dotacyj będzie mogło być stosowane tylko w nader wyjątkowych wypadkach, —

e) główny nacisk przy układaniu programu winien być skierowany na inwestycje bezpośrednio rentujące. W tym zakresie pożądanym jest jak najściślejszy kontakt Komitetu Wojewódzkiego Funduszu Pracy z terenowemi ośrodkami inicjatywy gospodarczej, w szczególności z przedstawicielami samorządu gospodarczego, —

f) przy projektowaniu inwestycyj musi być podana jej suma kosztorysowa, rozbita na kwotę, którą ma pokryć Fundusz Pracy, i na kwotę, reprezentującą gotówkowy lub w naturze, wkład własny inwestytora.

g) przydzielony na Województwo kontyngent funduszów będzie reprezentował pewną ilość dniówek, które w zasadzie będą miały być przepracowane przez bezrobotnych danego Województwa, —

h) w 1934 r. zajdzie niewątpliwie konieczność wprowadzenia systemu pracy zespołowej (zespoły robocze), co może mieć poważny wpływ na typ i miejsce zgłoszonych do programu robót, —

i) realizacja programu 1934 r. musi być rozpoczęta najpóźniej z dniem 1-go kwietnia 1934 r.

W myśl tych wytycznych winien być opracowany program jako synteza wysiłków społecznych i urzędowych, koordynujących inicjatywę rządową, społeczną i prywatną.

W porozumieniu z Prezydjum Rady Ministrów, Prezes Funduszu Pracy określił dzień 30 listopada 1933 r. jako ostateczny termin przedłożenia Funduszowi Pracy jednolitych, wewnętrznie uzgodnionych i przez właściwych Wojewodów potwierdzonych programów wojewódzkich. W związku z tem Fundusz Pracy zwrócił się więc do Przewodniczących Komitetów Wojewódzkich Funduszu Pracy z prośbą o:

1) natychmiastowe zmobilizowanie inicjatywy społecznej w kierunku stworzenia racjonalnego programu dla terenu całego Województwa, o wykorzystanie w tym celu powiatowych i miejskich Komitetów Funduszu Pracy i o uzgodnienie tej akcji możliwie ściśle z państwowemi i samorządowemi władzami, —

2) wzięcie pod uwagę, że za inwestycje zasadnicze o ogólno-gospodarczem znaczeniu uważa Fundusz Pracy przedewszystkiem: **drogi wodne, meljoracje, drogi kołowe o trwałej nawierzchni, drogi żelazne, elektryfikacje, gazociągi, komunikację podmiejską, wodociągi i kanalizacje, oraz drobne budownictwo mieszkaniowe,** —

3) wszczęcie intensywnej akcji w kierunku **uruchomienia na terenie Województwa wszelkich możliwych środków finansowych i materjałowych,** które mogłyby być obrócone na rzecz inwestycyj, finansowanych częściowo przez Fundusz Pracy. W tym zakresie wysuwają się duże **możliwości w związku z możnością spłacania zaległych podatków państwowych świadczeniami w naturze.**

4) rozwinięcia takiego tempa pracy, by umożliwić **spokojną analizę poszczególnych zgłoszonych przez Komitet projektów** i uzgodnienie projektu inwestycyj z władzami i instytucjami centralnemi, oraz sąsiedniemi Województwami.

Współpracę Komitetów Lokalnych w konstruowaniu programu uważa Fundusz Pracy za bardzo celową i przywiązuje dużą wagę do zainteresowania całego społeczeństwa tą akcją jak i płynącemi z niej możliwościami.

Zamiarem Dyrekcji Funduszu Pracy jest wzięcie bezpośredniego udziału w ważniejszych momentach pracy Komitetu przed ich zakończeniem. Wobec konieczności bardzo szybkiego i terminowego opracowania programu wydaje się celowem, by tendencję inicjatywy lokalnej zgóry koordynować z planami i możliwościami Dyrekcji Funduszu Pracy. We właściwym zatem momencie Fundusz Pracy będzie oczekiwał wiadomości w tym względzie i odpowiadających zamiarowi powyższemu zawiadomień.

Praktycznie rzecz biorąc, przy układaniu konkretnego projektu programu potrzebna będzie prawdopodobnie Komitetowi Wojewódzkiemu wysokość kwoty, jaką dane Województwo na rok 1934 będzie mogło wogóle rozporządzać. Uznając ten szczegół za dość istotny współczynnik racjonalności rozkładu prac przygotowawczych Komitetu, Fundusz Pracy będzie uważał za swój obowiązek we właściwym czasie podać bezpośrednio Komitetowi do wiadomości przybliżoną wysokość kontyngentu pieniędzy, zarezerwowanych dla danego Województwa na 1934 r.

W zakresie możliwych do sfinansowania przez Fundusz Pracy inwestycyj **samorządowych i miejskich, pozostaje Fundusz Pracy w ścisłym kontakcie ze Związkiem Miast** oraz ze Związkiem Powiatów. Z tego względu wskazanem jest, by w tym zakresie Komitety Funduszu Pracy wzięły pod uwagę okólnik Związku Miast z dnia 14 lipca b. r., rozesłany do wszystkich miast. Podobny okólnik Związku Powiatów w odniesieniu do wszystkich samorządów powiatowych ukaże się w najbliższym czasie.

Polska w złotym bloku państw
Mamy klasyczny system waluty złotej

W tych dniach powrócił z Londynu do Warszawy prezes Związku Banków w Polsce dr. Wacław Fajans, który z ramienia polskich sfer finansowych brał udział **w obradach światowej konferencji gospodarczej.**

Prezes dr. Fajans, na zapytanie nasze co sądzi o układzie państw, które walutę swą opierają na parytecie złota i o sytuacji dolara w Polsce oświadczył:

— Uważam, że samo stworzenie t. zw. **bloku złotego** i przystąpienie **Polski** do tego bloku za rzecz **nadzwyczaj cenną** zarówno ze stosunku ogólnego jak i ze stanowiska spraw polskich.

Jeżeli chodzi o kryterja natury ogólno-światowej, to stworzenie bloku złotego było tego pierwszą na szerokiej bazie opartą **deklaracją państw,** które pozostały **wierne walucie złotej,** w kierunku utrzymania w stanie nienaruszonym polityki walutowej. Deklaracja ta ma zresztą znaczenie nietylko manifestacyjne, ale również i materjalne, a to ze względu na stwierdzoną decyzję **zainteresowanych państw wzajemnego popierania się.** Jest to tembardziej cenne, że została ona dokonana w czasie specjalnego pogłębiania się chaosu, który panuje w dziedzinie stosunków walutowych. Polityka Stanów Zjednoczonych wprowadziła **niebywały zamęt nietylko w stosunkach gospodarczych, ale również i w umysłach,** oraz wzmocniła na świecie tendencję w kierunku odstąpienia powszechnego państw od parytetu złota.

Jeżeli chodzi specjalnie o Polskę, to wejście nasze do t. zw. bloku złota kładzie nareszcie kres **wszystkich tendencyjnie szerzonym zagranicą informacjom** o tem, jakoby Polska nie posiadała waluty złotej w postaci nieskażonej. Wszakże jeszcze do ostatnich czasów w prasie zagranicznej w wyjątkowych tylko wypadkach wymieniano Polskę w szeregu państw, posiadających wolny nieskrępowany żadnemi przepisami dewizowemi obrót pieniężny. Również i wewnątrz kraju co pewien czas krążyły niczem nieuzasadnione pogłoski o przygotowaniu restrykcyj dewizowych. Fakt przynależności naszej do bloku o walucie złotej jest na zewnątrz **najlepszą legitymacją,** że Polska uprawia nietylko **w teorji, ale i w praktyce klasyczny system waluty złotej,** co jest niewątpliwie ze wszechmiar pożądanem **skonsolidowaniem naszej sytuacji finansowej** — na wewnątrz zaś zadokumentowaniem **niewzruszonej naszej woli i decyzji** kroczenia w dalszym ciągu wytkniętą oddawna drogą, co w konsekwencji przyczynić się musi do pogłębienia i utrwalenia tego zaufania, które zdobył nasz złoty w społeczeństwie.

Spadek dolara w Polsce — zdaniem prezesa Związku Banków — oznacza dla nas wcale pokaźne odciążenie natury finansowej, a to ze względu na tę okoliczność, że stosunkowo znaczne zadłużenie nasze wobec zagranicy opiewa na walutę dolarową. Z drugiej jednak strony liczyć trzeba się z tem, że również wewnętrzne zadłużenie w dużej części brzmi w dolarach, zaś znaczny spadek tej waluty, będąc objawem korzystnym dla dłużnika, godzi w interesy krajowego wierzyciela.

„Wieczory pod lipą"
czyli „Pielgrzym z Psipsina"

W dobie niewoli wiele kolejnych młodych pokoleń polskich uczyło się początków historji ojczystej na dwóch małych, szarych i niepozornych, a jakże szacownych książeczkach: „Wieczory pod lipą" i „Pielgrzym z Dobromila". Dziś, kiedy się tworzy nowa odmienna od dawnej historja odrodzonej Polski, książczyny te przysypał niemal pył zapomnienia i żyją one zaledwie w pamięci tych, co je niegdyś jako dzieci czytali. A szkoda. Bo może i dobrze byłoby, gdyby różni ludzie w Polsce, zwłaszcza ci, co aż nazbyt często lubią się powoływać na różne „historyczne przykłady", od czasu do czasu wzięli je do ręki i na tym elementarzu wiadomości o życiu polskiego państwa choć trochę nauczyli się rozumieć to, co się wokół nich w dzisiejszej Polsce dzieje.

Uniknęłoby się wówczas takich zjawisk, jak np. to, że jakiś sobie „narodowy" dzienniczek pomorski, n a z w ą tylko przypominający jedną z wspomnianych książeczek historycznych, wypisuje gorzkie lamenty na temat dzisiejszego zbliżenia sowiecko-polskiego. Publicystę „narodowego" z pod zielonej, cichej lipy w zapadłym Psipsinie zmartwiło mianowicie to, że przed niedawnym czasem bawił w Polsce — ba, na Pomorzu — Karol Radek. W jego umyśle nie może się to zmieścić: — „jakże to? Karol Radek-Sobelsohn, ex-komisarz bolszewicki, przyjmowany w Polsce jako gość? I oczywiście — jako konkluzja ostateczna pada raz jeszcze słówko które już się tylekroć słyszało. „— to przesada".

Ale może dobrze byłoby pod zieloną cichą lipą w narodowym Psipsinie wziąć do ręki właśnie tamtą s t a r ą zapomnianą książeczkę pt. „Pielgrzym z Dobromila". Możnaby tam wyczytać fakt taki że Polska przez szereg wieków prowadziła ciężkie i krwawe wojny z Turcją, a jednak właśnie ta sama Turcja była jedynem państwem, które pod koniec XVIII wieku nie uznało rozbiorów Polski. Możnaby sięgnąć nawet i dalej wgłąb dziejów i dowiedzieć się o zaciekłych napaściach pogańskich Litwy i dzikiej Rusi na Polskę, zanim Polska z biegiem czasu ułożyła swój stosunek do nich obu, oparty o pewne wspólne interesy i konieczności i wogóle zapewne możnaby się było w tych starych, elementarnych książeczkach historji państwa polskiego doczytać pewnej, również e l e m e n t a r n e j prawdy, że t. zw. „sentyment" historyczny, przykładany do interesów żyjącego narodu i państwa, to — a b s u r d. Bo w takim razie np. wielki książę Witold, mimo iż brał udział w rozgromieniu Niemców pod Grunwaldem, powinien być po wiek wieków uważany za „wroga Polski" dlatego, że poprzednio najeżdżał polskie granice. A dzisiejszy prezydent republiki tureckiej, Kemal Pasza, powinien być stawiany na indeksie polskiego myślenia, ponieważ nietylko Turcja kiedyś biła się z Polską, ale i sam Kemal Pasza w wielkiej wojnie światowej stał po stronie mocarstw centralnych.

Idąc dalej po linji tego pięknego rozumowania z pod zielonej lipy, należałoby się zdziwić, dlaczegóż to np. „przesadą" nie wydaje się pp. „narodowcom" zbliżenie polsko-czeskie, skoro nie tak dawno, bo już w niepodległej Polsce, istniał ostry i wojną grożący konflikt Polski z Czechosłowacją o Spisz i Jaworzynę? Dlaczegóż to dzisiejsza przyjaźń polsko-czeska i przyjmowanie w Polsce dziennikarzy, działaczy i polityków czeskich nie „razi" delikatnych uczuć narodowych pp. mędrców z Psipsina, skoro przedtem c i s a m i czescy dziennikarze, działacze i politycy zarówno podczas wojny polsko-bolszewickiej, jak podczas sporu o Jaworzynę zajmowali względem Polski zdecydowanie wrogie stanowisko?

Nie było „przesadą", kiedy tuzy endeckie p o c i c h u ugadywały się z czerwonym katem ich dawnego przyjaciela Mikołaja II-ego, nieboszczykiem Wojkowem, na którego sumieniu z pewnością ciążyła niewinnie wylana krew tysięcy ofiar. Ale natomiast j e s t „przesadą", jeżeli do Polski j a w n i e przyjeżdża dawny jej „wróg", dziennikarz i działacz polityczny Radek, ażeby w sposób niedwuznaczny po naocznem zobaczeniu siły i żywotności naszego państwa stwierdzić publicznie wobec świata polskie nienaruszalne prawo do Morza.

Oto zielona logika z pod zielonej lipy.

Rzecz przytem charakterystyczna że dokładnie przed rokiem właśnie ten sam „narodowy" dziennik z zapadłego pomorskiego kąta polecał swoim czytelnikom „lekturę na wywczasy letnie"... książki znanego polakożerczego paszkwilanta Niemca, von Oertzen'a. Pan von Oertzen jest bowiem wedle pp. „narodowców" zapewne „l e p s z y" od Radka. Ale n a s z e m zdaniem — n a j l e p s z ą lekturą dla pp. publicystów z Psipsina i dla ich czytelników byłaby poprostu stara, elementarna, choć niestety zapomniana książeczka o historji polskiego państwa p. t. „Pielgrzym z Dobromila".

Włościanie wileńscy
na dożynkach w Spale

Na dożynki w Spale które odbędą się tradycyjnym zwyczajem w dniu 3 września rb. na które jak zwykle przybywają delegacje włościan ze wszystkich stron kraju, ziemia wileńska wyśle swoją delegację. Delegacja ta złoży przed p. Prezydentem wieniec z miejscowego żyta i odśpiewa pieśni regjonalne.

Fryderykowa walka z Pomorzem

Kilka przykładów z barbarzyńskiej okupacji

W epoce ustawicznych żalów, narzekań i hałaśliwych dowodzeń propagandy niemieckiej o „odwieczności“ niemieckiej na Pomorzu, warto przypomnieć sobie jak to Fryderyk II-gi „często“ musiał pracować i wysilać swój germański dowcip, by za wszelką cenę Pomorze zniemczyć. Wspomnienia takie bowiem bardzo są na czasie, zdrowo działają na samopoczucie „odwiecznych“ przyjaciół naszej ziemi i uprzytamniają im mądrą zasadę, że **każda rzecz winna być na właściwem miejscu a więc i Pomorze w Polsce, a „odwieczność“ niemiecka w Berlinie.**

Fryderyk II, zagrabiając Pomorze, uświadamiał sobie dobrze, że zabiera kraj pod względem etnograficznym polski. Pisał bowiem w kwietniu 1772 do prezesa kamery wschodnio-pruskiej:

„Mieszkańcy szczególnie w województwie pomorskiem przeważnie są narodowości polskiej. Najpewniejszym środkiem, zmierzającym o tego celu, aby temu ludowi niewolniczemu przyswoić lepsze zrozumienie rzeczy i obyczaje, będzie zawsze: pomieszać ich zczasem z Niemcami“.

I to też w praktyce wykonano na rozkaz króla pruskiego. Tu też jest geneza sprowadzenia **całej masy kolonistów niemieckich na Pomorze** (np. w latach 1775—86 do okręgu kwidzyńskiego w liczbie 3221 rodzin).

Aby łatwiej kraj germanizować, Fryderyk **wyrzucił w przeciągu jednego roku wszystkich starostów** z dóbr królewskich, usuwając przez to świadomą polską inteligencję, dobra zaś wydzierżawiał odtąd wyłącznie Niemcom.

Otaczając kolonistów niemieckich opieką i naznaczając im mniejsze podatki, z **najwyższą pogardą wyrażał się** o *Kaszubach* i **polskich chłopach, traktując** ich okrutnie. Wypierał polską szlachtę z ziemi a grunty sprzedawał Niemcom; postępował zatem zupełnie inaczej, niż w Niemczech, gdzie nadal utrzymano dawny przesąd, że mieszczanie nie mogli dóbr kupować po szlachcie. Przywilej ten dał Niemcom na Pomorzu z powodów narodowych, gdyż mówił: „Ich will doch lieber ordentliche Kaufleute auf den Gütern haben, als das liderliche polnische Zeug“ (Wolę mieć w dobrach raczej porządnych kupców, niż nikczemną tłuszczę polską).

Zresztą miał sposób i na polską szlachtę, aby ją rychło zniemczyć. Oto **założył dla dzieci biednej szlachty szkoły oficerskie, w r. 1765 w Słupsku, w roku 1776 w Chełmnie.** — Niemczyć, niemczyć wszelkim sposobem — było hasłem tego nibyto króla-filozofa i jego urzędników.

Do jakiego stopnia szowinistyczne pomysły uderzały do głowy urzędników Fryderyka, II, dowodem dekret, wydany dla pruskiej biurokracji w Bydgoszczy, tuż po rozbiorze. — Oto niektóre paragrafy:

a) **Urzędnikom pruskim nie wolno** odtąd pod karą 100 talarów pozwalać polskiemu mężczyźnie lub polskiej dziewczynie na małżeństwo, **dopóki się nie nauczą** doskonale mówić po niemiecku.

b) *Pułkownicy* nie mają odtąd dawać żołnierzom urlopu ani pozwolenia na małżeństwo, jeśli nie będą mówić po niemiecku.

c) Każdy nauczyciel pozbawiony będzie urzędu, jeśli w pół roku nie nauczy się mówić, czytać i pisać po niemiecku.

d) *Książki* do nabożeństwa mają być odtąd w połowie po niemiecku; w szkole mają czytać biblję po niemiecku.

Porwani prądem niemczenia junkrzy, którym Fryderyk nadał na Pomorzu dobra, zaczęli również po wsiach usuwać kazanie polskie, a zaprowadzać niemieckie. Cóż, kiedy lud tak zupełnie nie umiał po niemiecku, że trzeba było tę metodę zrazu porzucić. Znak to, do jakigo stopnia ludność na Pomorzu była w chwili rozbioru polska!

Taka była nieznajomość języka niemieckiego wśród ludności, że sam Fryderyk II w rezultacie musiał nawet wyżej cenić tych urzędników, którzy także znali i język polski, od tych, którzy go nie znali. W każdym razie w celach germanizacji Fryderyk II starał się obsadzać wszelkie placówki kościelne księżmi Niemcami.

Zaszedł wypadek, że gdy biskup warmiński Krasicki zaproponował, aby w Fromborku kanonikiem został ksiądz Drożyglowski, wówczas Fryderyk II dopisał na swem rozporządzeniu: „Nie *Polak*, lecz Prusak!“.

To hasło: nie Polak, lecz Prusak! — było dewizą, która została skwapliwie przeprowadzana. I to hasło sprawiło, że rdzennie polskie Pomorze zostało oddane pod wpływ ludności napływowej, obcej. Czasy się jednak zmieniły, a hasło się odwróciło: **Nie *Prusak*, lecz *Polak* — był, jest i będzie gospodarzem Pomorza.**

W. Brytanję szańcem gospodarczym

Lloyd George chce odgrodzić od świata

W czasie debaty na temat konferencji gospodarczej w Izbie Gmin, zabrał głos **Lloyd George, który wygłosił sensacyjne przemówienie,** świadczące o zupełnej **zmianie platformy gospodarczej** dawnego przywódcy liberałów angielskich i wyznawcy zasad wolnego handlu. W mowie swej Lloyd George zerwał z wolnym handlem i liberalizmem gospodarczym i wystąpił w obronie programu protekcjonizmu narodowego, twierdząc, że **Wielka Brytanja powinna się wraz ze swojemi dominjami i kolonjami okopać szańcami** podobnie, jak to czynią inne narody i dążyć do samowystarczalności.

Mówca zaproponował, aby rząd brytyjski opracował w porozumieniu z dominjami **projekt ustawy osiedleńczej,** mającej na celu osiedlenie na roli **500.000 rodzin bezrobotnych.** Lloyd George, występując w obronie farmerów twierdzi, że umowa ottawska daje wszelkie widoki poprawy sytuacji farmerów na rynku angielskim.

Mowa Lloyd George'a omawiana jest żywo w prasie angielskiej.

Flota łotewska w Gdyni



Do Gdyni — jak już donosiliśmy — przybyła — z oficjalną wizytą eskadra wojennej floty łotewskiej pod dowództwem komandora por. Teodora Spade. — Na naszem zdjęciu widzimy chwilę powitania naczelnika Urzędu Morskiego, p. inż. Łęgowskiego przy komendancie w czasie wizyty na statku flagowym.

Pierwszy kongres

prawników słowiańskich

W dniach od 8 do 10 września rb. odbędzie się w Bratysławie pierwszy kongres prawników państw słowiańskich, w którym wezmą udział wybitni prawnicy jugosłowiańscy, bułgarscy, czeskosłowaccy i polscy. Projektowane jest — aby wszyscy uczestnicy kongresu wzięli następnie udział w uroczystościach 250 lecia oswobodzenia Wiednia, które rozpoczynają się 12 września rb. W drodze powrotnej Jugosłowianie, Bułgarzy i Czesi udać się mają do Zakopanego, gdzie nastąpi rozwiązanie wycieczki.

Polsko-brazylijski bilans handlowy

Bilans handlowy polsko-brazylijski za miesiąc maj ukształtował się w dalszym ciągu dodatnio dla Polski. W okresie tym przywieziono z Brazylji do Polskiego obszaru celnego towarów na sumę 865.000 zł, wywieziono zaś do Brazylji na sumę 1.000.000 zł., różnica więc na korzyść Polski wynosi *136,000 zł.*

Maj był drugim dopiero kolejnym miesiąwych polskobr-azylijskich, kształtującym obrocem od czasu nawiązania stosunków handlowych polsko-brazylijskich, kształtującym *obroty korzystnie dla Polski.* Dodatni bilans handlowy jest niewątpliwym wynikiem starań Izby Handlowej Polsko-Brazylijskiej, dążącej do wyrównania dotychczasowego ujemnego salda.

Uspokojenie w Szwajcarji

Po raz pierwszy od trzech miesięcy ujawnia się zjawisko zahamowania odplywu kapitałów z Szwajcarji. Ostatnie wykazy dekadowe banku szwajcarskiego wykazały ponowny wzrost zapasów złota, wyrażający się ogólną cyfrą 1,821 miljonów franków szwajcarskich.

Naogół na rynku kapitałowym Szwajcarji zaobserwować się dało, poczynając od końca czerwca, częściowe odprężenie i uspokojenie.

Premjer Jędrzejewicz

na uroczystościach Kasprowiczowskich

W uroczystościach przeniesienia zwłok Jana Kasprowicza, które odbędą się w dniu 1-go sierpnia rb., weźmie udział prezes Rady Ministrów p. Jędrzejewicz.

Motoryzacja armji Stanów Zjedn.

Departament wojny przedłożył prezydentowi Rooseveltowi projekt modernizacji środków komunikacji dla armji, i ich motoryzacji W tym celu mają być zamówione dla piechoty i kawalerji motocykletki, automobile, traktory dla artylerji, specjalne auta dla mitraljez, oraz ma się odbyć całkowita wymiana znajdujących się dotychczas w użyciu automobilów na nowe wozy o innej konstrukcji. Program ten będzie wymagał jednorazowego wydatku w sumie **50 miljonów dolarów,** które mają być zaczerpnięte z 3 miljardowego funduszu pracy przeznaczonego na roboty publiczne.

Pod znakiem swastyki

BEZCZELNOŚĆ.

„Viener Allgemeine Zeitung“ donosi, że radjo monachijskie nadało odczyt p. t. **„Rzesza niemiecka ratuje Wiedeń“.** Celem wykładu było **przedstawienie odsieczy wiedeńskiej, jako dzieła elektora badeńskiego a nie króla Jana Sobieskiego(!!)**

DĄB HINDENBURGA.

Według doniesień „Berliner Zeitung am Mittag“ niewyśledzeni sprawcy zniszczyli t. zw. „dąb Hindenburga“, posadzony na cześć prezydenta Rzeszy w dniu 1 maja rb. na polu koło lotniska w Tempelhofie. Drzewko ucięte zostało na wysokości 1 metra nad ziemią.

KOBIETY W OBOZIE KONCENTRACYJNYM.

Z różnych miejscowości Rzeszy nadchodzą nowe wiadomości o starciach i aresztowaniach wśród komunistów. W Suessen pod Stutgartem niewyśledzeni sprawcy dali salwę do patrolu szturmowców. Ciężko rannego hitlerowca odwieziono do szpitala. W Angermünde aresztowano i odstawiono do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu **kobietę,** która w listach anonimowych występowała z pogróżkami przeciwko kilku przywódcom narodowo-socjalistycznym.

Amerykańska ofensywa na kryzys

Kodeks pracy Roosevelta ma zmienić piekło gospodarcze

W całych Stanach Zjednoczonych rozpoczęła się **wielka kampanja na rzecz zmniejszenia ilości godzin pracy i podwyższenia płac.** Użyto w niej wszystkich środków, jakiemi posługuje się zazwyczaj **reklama amerykańska,** by trafić do szerokich mas obywateli Stanów Zjednoczonych. W parkach i na rogach ulic przemawiają mówcy należący do najrozmaitszych kół społecznych Stanów Zjednoczonych, rozwijając program Roosevelta, ujęty w tzw. kodeks pracy.

Firma automobilowa Chevrolet ogłosiła, iż **płace 40.000 robotników, zatrudnionych w zakładach będą podwyższone o 15 procent.**

Poniżej podajemy w streszczeniu historyczne przemówienie Roosevelta, domagającego się jak wiadomo podwyżki płac, a obniżki godzin pracy wzywającego cały naród do współpracy nad walką z kryzysem:

Zdaniem Roosevelta Ameryka żyła ponad stan. Wydatki rządu przekraczały dochody, to też pierwszem zadaniem rządu obecnego było **przeprowadzenie równowagi budżetowej,** co już nastąpiło i pozwala rokować jaknajpomyślniejsze nadzieje.

Zdaniem Prezydenta, Stany Zjednoczone cierpią kryzys z dwóch powodów; któremi są **bezrobocie i nadmierne obniżenie cen płodów rolnych.**

Roosevelt domaga się redukcji godzin pracy i podwyżki płac, widząc w tem zarządzeniu wyjście z kryzysu i wzywa cały naród do zdyscyplinowanego, ochotnego dobrowolnego poddania się nowym ustawom.

Przez ostatnie cztery **lata Ameryka zstępowała do piekła gospodarczego ale droga wyjścia jest** prosta. Jeśli wszyscy pracodawcy **ustanowią jednolitą płacę za pracę wykonywaną w jednolicie określonych ilościach godzin pracy,** to podwyższenie płacy i skrócenie godzin pracy nie przyniosą żadnej straty pracodawcom.

Nie mogę gwarantować powodzenia tego planu — oświadczył na zakończenie Roosevelt — **lecz naród i państwo gwarancji tej mogą udzielić.** Nie wierzę w lekarstwa powszechne, uniwersalne, lecz wierzę, że **potrafię wywrzeć silny nacisk** na czynniki ekonomiczne. Nie mam najmniejszej sympatji dla zawodowych ekonomistów, lecz wierzę w siłę wspólnego interesu i jednolitej akcji ludu Ameryki.

Jak wiadomo apel Roosevelta **został entuzjastycznie przyjęty.**

Na podbój Kordyljerów

Polska wyprawa alpinistyczno-naukowa

W jesieni rb. wyrusza z Polski w Kordyljery Ameryki Południowej wyprawa alpinistyczno-naukowa.

Kordyliery południowo-amerykańskie zwane również Andami, rozciągają się olbrzymim pasem łańcuchów górskich na przestrzeni **kilku tysięcy kilometrów**, od Panamy po **Ziemię Ognistą**. Najdłuższe co do swej rozciągłości są po Himalajach najwyższemi górami świata. Kulminacyjnym punktem tego bezkonkurencyjnego w swej długości pasma górskiego jest potężny szczyt Aconcagua, dźwigający się siedmio kilometrową bryłą kamienia i lodu. Aconcagua **(7035 m.)** najwyższe wzniesienie całego kontynentu amerykańskiego, leży w północno-zachodniej części Argentyny na północ od jedynej w Ameryce Południowej transandyjskiej linji kolejowej, łączącej ocean Spokojny z Atlantykiem. Ze względu na swe wzniesienie, Aconcagua wielokrotnie była atakowaną przez liczne ekspedycje alpinistyczne, przeważnie angielskie i niemieckie.

Na dwadzieścia kilka prób, tylko **sześć** razy od roku 1897 stopa ludzka dotknęła najwyższego wierzchołka Nowego Świata. Ostatnio niemiecko-austrjacka wyprawa w roku 1932.

Niezwykle ostry i surowy klimat Andów, niszczycielskie **słońce na śniegach i lodowcach**, suchy zimny wiatr, **dmący bezustannie, silne mrozy w nocy, tropikalny upał we dnie**, wysokość, rozrzedzone powietrze, **brak tlenu, lawiny kamienne, choroba górska**, gwałtowne śnieżyce, oto niebezpieczeństwa, które czyhają na alpinistę i które musi zwalczyć odpowiednim ekwipunkiem, wiedzą alpinistyczną, wytrzymałością, wolą i siłą nerwów, i mięśni. Ekspedycja polska, składająca się z 6 członków, ma na celu nietylko zdobycze czysto alpinistyczne. Przez uczestników wyprawy ma być przeprowadzone badanie nieznanych gór pod względem **geologicznym, meteorologicznym, geofizycznym itd.**

Po spędzeniu lata w Andach, w drodze powrotnej wyprawa zatrzyma się **w Brazylji**, celem zbadania pasma górskiego Sierra do Mar i nawiązania kontaktu z polską **emigracją w Paranie.**

Podział pracy naukowej w łonie ekspedycji przedstawia się następująco: inż. **S. Daszyński** — badania geologiczne, dr. **J. Dorawski** (lekarz wyprawy) — badania fizjologiczne, inż. **A. Karpiński** — badania meteorologiczne, dr. **K. Narkiewicz, Jodko** (kierownik wyprawy) — badania z dziedziny geofizyki, inż. **S. Osiecki** — film, **W. Ostrowski** — kartografja i fotografja dokumentalna i naukowa.

Prace przygotowania wyprawy do wyjazdu wziął na siebie Komitet Organizacyjny Wyprawy utworzony przez instytucje finansujące: Ligę Morską i Kolonjalną oraz Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

Do Częstochowy za zł. 12.25

Do Częstochowy za zł. 12,25 pociągiem popularnym w dniach 13 — 15 sierpnia br. Zgłoszenia Tow. „Pielgrzym" Poznań ulica św. Józefa 5 telefon 20-62. Konto PKO 204-548.

Ze świata

— **Prasa francuska zamieszcza obszerne komentarze o pobycie premjera Goemboesa w Rzymie**, twierdząc, iż Mussoliniemu zależy obecnie **na zbliżeniu węgiersko-austrjackiem, dokonanem** chociażby w płaszczyźnie gospodarczej.

— **Bezrobotni amerykańscy na rolę.** Roosevelt powołał komitet, złożony z wybitnych ekonomistów i członków rządu, którego zadaniem będzie opracowanie planu **utworzenia drobnych gospodarstw, wydzierżawionych na niezwykle przystępnych warunkach.** Gospodarstwa te przydzielane będą tylko tym **bezrobotnym**, którzy nie będą mogli w inny sposób przyczynić się do wzrostu ogólnego spożycia.

— **Delegaci poszczególnych krajów**, wchodzących w skład Imperjum Brytyjskiego na konferencję gospodarczą za wyjątkiem Irlandji ogłosili **wspólny komunikat po zakończeniu obrad konferencji.** Komunikat ten potwierdza zasadnicze tezy ekonomiczne i polityczne układu ottawskiego, jak również politykę monetarną i finansową, która znalazła w nich swój wyraz.

— **Hiszpańska rada ministrów** postanowiła oficjalne uznanie Sowietów przez Hiszpanję.

— **Napad na polskiego dziennikarza.** Na ulicy 42-ej w śródmieściu Nowego Jorku **dwóch bandytów napadło na redaktora „Kurjera Porannego" p. Edwarda Paciorkowskiego.** Bandyci, przyłożywszy rewolwery do piersi napadniętego, kazali mu podnieść ręce do góry, a następnie zażądali, by dał im pieniądze, co oczywiście napadnięty uczynił. Bandyci po dokonaniu „holdup" zbiegli. Red. Paciorkowski stracił tylko 10 dolarów.

Półmiljonowa afera „narodowców" w Pułtusku

Za kieszonkowe interesy czołowi działacze O. W. P. i endecji znaleźli się w więzieniu.

W Pułtusku wykryto niedawno wielką aferę na tle nadużyć w Banku przemysłowców. Nadużyć tych dopuścili się miejscowi przywódcy O. W. P. i Stronnictwa Narodowego, **w liczbie 25 osób, które oddawna zajmowały kierownicze i korzystne posadki w tym Banku.**

Całe to dobrane towarzystwo „narodowe" zadrośnie strzegło żłobu, nie dopuszczając nikogo do jakichkolwiek stanowisk w banku.

Tymczasem do kas bankowych płynęły ciężko **zapracowane drobne oszczędności, biedoty, urzędników, rzemieślników i służących.** Często od ust odejmowano sobie, by jakiś grosz uciułać i zostawić na czarną godzinę. **Prawdziwe grosze wdowie i sieroce** popłynęły nierównie szybciej i sprytniej do kieszeni **panów dyrektorów i zarządców „narodowych". Zgórą pół miljona zł. takich oszczędności**, stanowiących w wielu wypadkach jedyny środek egzystencji **całych rodzin, utonęło w ich kieszeniach** na zawsze. Udzielano sobie pożyczek, rozdawano je **na prawo i na lewo między swych** krewnych i przyjaciół bez należytego pokrycia i gwarancji, **fałszowano bilanse bankowe itd.** Zdarzały się również i cuda: około **150 deklaracyj członków zbliżonych do zarządu i Rady zniknęło jak kamfora.** Oczywiście, że poza temi ofiarami pieniężnemi, pułtuscy „narodowcy" rozwijali również energiczną działalność przeciwko rządowi i pozwalali sobie w duchu przykazań „narodowych" na wystąpienia polityczne w stylu swych kolegów partyjnych z Pomorza czy Wielkopolski.

Przebrała się jednak miarka nieprawości. Za oszustwa, fałszerstwa i kradzieże grosza publicznego czołowi przywódcy „narodowi" w Pułtusku **znaleźli się pod kluczem.**

Nasi „narodowcy", jak wiadomo z powyższego, potrafią robić kieszonkowe interesy i żyć wszędzie i zawsze na cudzy koszt. Tylko że życie na cudzy koszt prowadzi do **kryminału a jednocześnie takich „działaczy" usuwa się poza nawias społeczeństwa.**

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

122) Przedruk wzbroniony

Rozmawialiśmy tak dość długo, przeplatając rozmowę kojącej ciszy.

Nasunęła mi się pewna uwaga.

— Czy on jednak nie zauważył, że między mną a Nadją coś było? Mówimy sobie po imieniu i ja nie ukrywam się ze swoim zachwytem.

— Wspomniałem mu o tem. Powiedział, że zauważył, ale myślał że to tak tylko przez przyjaźń. Że ja się zaprzyjaźniłem z Nadją i że ty szczałeś ją traktować jak moją siostrę.

Umilkłem.

Było już porządnie późno, kiedy usłyszeliśmy trzaśnięcie drzwi frontowych. Dorota wybiegła do hallu, zostawiając drzwi salonu otwarte.

— Amos?

— Ja.

Chciał iść odrazu na górę, ale go zatrzymała. Na stole w hallu leżał kapelusz i płaszcz, z których ściekały strugi wody.

— Czyś się z nią widział?

— Tak.

— I co się stało?

— Piekło! — krzyknął. — Dobranoc.

I popędził na górę, podług słów Doroty, jak opętaniec ścigany przez widma. Ona wróciła do salonu, zamykając za sobą drzwi.

— Słyszałeś?

— Naturalnie. ?

— I jak to rozumiesz? Widocznie pozostała ci wierna. Widocznie nie chciała go słuchać.

— Oby Bóg dał — rzekłem znękanym głosem. — Jutro się dowiemy.

I dowiedziałem się.

Wcześnie z rana przyszedł do mnie Franciszek z „pilnym listem". Rozerwałem pośpiesznie kopertę.

Najdroższy Mistrzu!

Jestem w tragicznej rozterce. Jakże mam zostać twoją żoną, kiedy serce moje należy do innego? Z drugiej strony myśl o nim napełnia mnie trwogą. Och, te olbrzymie ręce! Nie wiem, co ze mną zrobi ten bezgranicznie prosty człowiek, jeżeli nie przychylę się do jego żądania. Myślałam, że kochałam Ciebie, drogi Mistrzu itd. itd. itd. — „Dla szczęścia nas trojka usunę się z waszego życia... Wyjadę z Cannes wcześnie rano autem, zanim jeszcze ten list dojdzie twoich rąk. I nigdy już nie wrócę. Nie wiem jeszcze dokąd się udam. W każdym razie nie do klasztoru w Lincolnshire. Czy wiesz, że jako wdowa, odziedziczyłam ogromne dobra w Argentynie? To jest drugi powód, dla którego muszę teraz unikać miejsc, gdzie mnie znają. Markiz już robi cyniczne propozycje i ofiarowuje swoje usługi. Och mój najdroższy nie zrozum mnie fałszywie. Jeżeli nie przejmę jego majątku, to zasekwestruje go obcy rząd, który mnie nic nie obchodzi. Jeżeli go przejmę, to przekażę wszystko, co do grosza na pomoc, dla emigracji rosyjskiej. Będę miała jakiś cel w życiu. Naprawdę niemały cel... Przebacz, kochany, swojej biednej Nadji, która błaga Cię o to na kolanach. Jeżeliby jej serce było wolne, to oddałaby je tylko Tobie"... itd. itd. itd.

Niewiele więcej mam do dodania. Co zaszło między Amosem i Nadją w ten piorunowy wieczór nie dowiem się nigdy. Może wśród zamętu prymitywnej namiętności, jaka ich pociągnęła ko sobie, przypomnieli sobie o zgruchotanym trupie Garci.

Wiem tylko tyle, że powiedział do Doroty:

— Zdaje mi się, że cała jej miłość do mnie obraca się koło faktu, że zabiłem dla niej człowieka.

Możliwe. Nie orjentuję się mrokach mojej własnej duszy, a cóż dopiero w cudzych. Ale może tego wieczora Nadja objawiła się Amosowi, a on jej. Dla niej, z przymieszką tatarskiej krwi, trup był niczem, a zabójca (przypadkowy) — wszystkiem. Dla niego, purytaniną z krwi i kości, przypadkowe wypadnięcie Garci przez balustradę balkonu, w trakcie walki z nim, równało się pomimo wszystko — pomimo, że miał sumienie czyste — rozpaczliwej tragedji. Krwawa plama miała zostać na jego duszy do sadnego dnia. Ona cieszyła się, że on stał się mordercą, a on uciekł przed tą radością, zdjęty trwogą. Powiedział potem że przeżył piekło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

INŻ. JAN BRANDYS

Ruś Podkarpacka i Gdynia

Ku ożywieniu stosunków handlowych

Autor niniejszego artykułu, zajmujący wybitne stanowisko w administracji Rusi Podkarpackiej, nadradca i naczelnik Wydziału rolnictwa Ziemskiego Zarządu Rusi Podkarpackiej, znany ze swoich sympatyj dla Polski porusza szereg zagadnień żywotnych, które bezpośrednio łączą się z portem gdyńskim. Zarówno ten artykuł, jak i nasz cykl poprzednich z Czechosłowacji świadczą wymownie o tem, jak poszczególne składowe części Republiki Czechosłowackiej ciążą do Gdyni i chcą nawiązać z naszym portem realną współpracę.

Ruś Podkarpacka była do niedawna jeszcze krajem gospodarczo niezorganizowanym, nierozwiniętym, niedojrzałym i zacofanym — produkcja rolna nie była dopełniona przemysłem uszlachetniającym surowiec, handel i kredyt wykonywały swoje czynności w słabym stopniu, nie było też żadnej poważniejszej łączności transportowej.

Obecnie, zaczynając od przewrotu 1918 r. i przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Republiki Czechosłowackiej gospodarstwo narodowe Rusi Podkarpackiej otrzymuje możność zdrowego rozwoju, możność szybszego obiegu wyrobów, możność celowych inwestycyj, możność nowych stosunków handlowych, możność lepszego zbytu swej produkcji. Krótko mówiąc gospodarstwo Rusi Podkarpackiej zaczyna się budować.

Przekształcenia Rusi Podkarpackiej z kraju wyłącznie rolniczego w kraj rolniczo — przemysłowy daje gospodarce narodowej nowe podniety i widoki. Organizują się nowe gałęzie wytwórczości (uprawa tytoniu, buraków cukrowych, koniczyny, hodowla białych świń, — wyrób serów, dobywanie marmuru, żwiru i kamienia brukowego, wyrób podkładów kolejowych, wyrób narzędzi drewnianych, wyrób rur ociekowych itd). rozszerzają się dawniejsze gałęzie wytwórcze (gorzelnictwo, przemysł domowy, jatki, tartaki, budownictwo, przemysł chemiczny z drewna itd). Kraj z dawniejszego niesamowystarczalnego i konsumpcyjnego staje się samowystarczalnym o produkcji zakrojonej na nadmiar towaru i na wywóz bądź to na rynek wewnętrzny, bądź na rynki zagraniczne.

Gospodarcza struktura Rusi

Jaki jest obecnie nadmiar gospodarstwa narodowego Rusi Podkarpackiej?

Przedewszystkiem są to wielkie zapasy produkcji miękkiego i twardego drzewa i wszelakie wyroby z niego, dalej wielkie zapasy wina, winogron, ogromna ilość owoców, zwłaszcza jabłek i śliwek, jak również i wyrobów z owoców, np. śliwowicy, pozatem sól, zapasy wyrobów chemicznych i suchej destylacji drzewa a pozatem nadmiar żywych sił roboczych.

Znaczna część tego nadmiaru będzie zużyta na rynku wewnętrznym w Czechosłowacji, pozostaje jednak wielka ilość różnych wyrobów, które z powodu utrzymywania stosunków z obcemi państwami nie mogą być sprzedawane na rynku wewnętrznym. Są to przedewszystkiem drzewo, owoce, wyroby z owoców, wino i winogrona.

W jakich państwach można te zapasy sprzedać?

Państwa, leżące od Rusi Podkarpackiej na południe i wschód, posiadają te towary w ilości o wiele większej niż Ruś Podkarpacka. — Więc wywozić tam za wyjątkiem niewielkiej ilości drzewa do Węgier nie możemy. Natomiast możemy rzucić ten nadmiar na rynki państw leżących na zachód od Rusi Podkarpackiej — np. Niemcy, Belgja, Holandja, Anglja, albo też państw leżących na północ np. Danja Norwegja, Szwecja, Finlandja, Estonja, Łotwa Litwa i Polska. Te państwa są konsumentem pożądanym, pewnym, wypłacalnym, bez żadnego ryzyka.

Droga na Gdynię

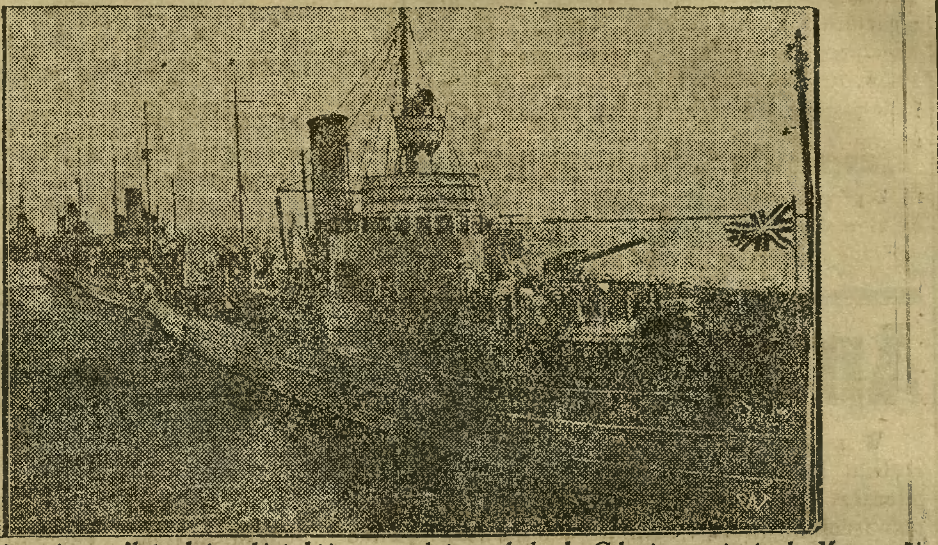
Ruś Podkarpacką łączą z temi krajami koleje żelazne i linje okrętowe. Ponieważ leżą one stosunkowo daleko trzeba kombinować tani transport okrętami łącznie z drogiemi kosztami przewozu kolejami. Jednem możliwem wyjściem dla wszelkiego wywozu do tych krajów drogą morską jest port gdyński. Długość linji powietrznej od centrum gospodarczego Rusi Podkarpackiej Mukaczewa do Gdyni wynosi 785 klm. Do innych najbliższych portów — Odesy na Czarnem morzu — 700 klm do Suszaka nad Adrjatykiem 720 klm. Obydwa te porty nie przedstawiają żadnych korzyści dla wywozu na zachód lub wschód. Również żadny inny port nad Bałtykiem nie może dać większych wygód, niż port w Gdyni.

Obecnie wywóz wszelkich towarów z Rusi Podkarpackiej w kierunku na północ lub na zachód przez Gdynię jest jeszcze znikomy, — prawie żaden. Lecz w miarę tego jak między państwami będą usuwane wszelkie przeszkody ku nawiązaniu swobodnych i ożywionych stosunków handlowych, będzie wzrastał wywóz z Rusi Podkarpackiej na północ.

Polskie morze i port w Gdyni oznacza jedyne okno na świat dla wytwórczości i handlu Rusi Podkarpackiej. Port ten ułatwi transport przez taniość, wniesie ożywienie w gospodarstwie Rusi Podkarpackiej i podniesie dobrobyt jej obywateli.

Posłannictwo słowiaństwa powinno być wykonywane chlubnie i z godnością w ten sposób aby wzajemnie pomagać sobie — i ze wszech sił wspólnie budować powszechny pokój i powszechną konsolidację.

Flota łotewska w Gdyni



Jednostki wojenne floty łotewskiej które onegdaj przybyły do Gdyni z rewizytą do Marynarki Polskiej.

Pod polską banderą na Czarnem Morzu

Jak się dowiadujemy utworzona będzie w w najbliższym czasie nowa linja okrętowa z Konstancy do Jassy, portów Morza Czarnego. Linję tę obsługiwać będzie polski ss. Polonja, należący do Polsko-Transatlantyckiego Tow. Okrętowego.

Ss. Polonja udaje się dnia 2 września w podróż turystyczną do Lizbony, Algieru, Konstantynopolu i Konstancy. Wycieczka uda się z Konstancy drogą lądową do kraju, a Polonja rozpocznie kurs na linji Konstanca — Jassa. Ss. Polonja przewozić będzie emigrantów.

—o—

Młodzież nad morzem

„Gazeta Polska" w korespondencji własnej z nad morza pisze m. in.:

„Zarówno Gdynia, jak i całe wybrzeże morskie, kończąc się na helskim cyplu, żyją tego lata **pod znakiem przeludnienia.** Czy to będzie nieokreślone co do charakteru swych gości Orłowo, czy urzędniczo-kolejarska Wielka Wieś, bardzo rozmaita Jastarnia (z mieszkaniowem pogotowiem ratunkowem w bratnim Borze), czy inteligencka Jurata lub aspirujący do arystokratyzmu Hel — **wszędzie tłok ruch i gwar.**

Możnaby bez obawy narażenia się na zarzut nieścisłości zaryzykować twierdzenie, że podczas tegorocznych wakacji całe wybrzeże nasze stało się właściwie jedną wielką kolonją letnią, jednym niesłychanie rozległym obozem **wakacyjnym młodzieży.**

Ten właśnie objaw uważać należy chyba za wysoce pożądany. Każdy z tych młodych po zetknięciu się z morzem, po zżyciu się z niem, już nie będzie w stanie o niem zapomnieć, powracać doń będzie stale nietylko utęsknioną myślą, ale i czynem gruntującym i umacniającym nasze nad morzem panowanie.

Wstąp w szeregi LOPP.

Po zwycięstwie pod Karwią

Do dalszej walki z żywiołem morskim

Przed dziesięciu laty jak na początek naszego władania nad Bałtykiem — przypomniał p. A. Uziembło w „Kurjerze Porannym" — **dokonała się rzecz doniosła.** Stoczyliśmy bowiem wielką bitwę *z żywiołem* i odnieśliśmy pierwsze zwycięstwo na morzu pod *Karwią* i w obronie Karwi.

Za czasów niemieckich Bałtyk wdzierał się w ląd, zabierał kęs po kęsie ziemi, groził zalewem Błot Karwieńskich i polom uprawnym. A gdy Polska Niepodległa objęła we władanie morze i pas ziemi nadmorskiej — zaczęły się pierwsze zmagania, pierwszy rozmach pracy. Szło ciężko i opornie; nie było środków, nie było planów a potrzeba przeciwdziałania naporowi Bałtyku na ląd stawała się szczególnie paląca. Trzeba było bronić zajadle, z zębami zaciśniętemi naszego i tak skromnego dobytku nadmorskiego. Trzeba było **zmusić morze aby nie pochłaniało ziemi.** I wtedy pp. Kom. Poznański i inż. Kuczkowski z Urzędu Morskiego zrealizowali betonową osłonę wybrzeża na wzór holenderski, stosowanej w walce z przypływowem Morze Północnem. Zbierano grosz do grosza, żebrano poprostu o pomoc, jako że przed dziesięciu laty, sprawa morska była w powijakach i nikt o nią zdawał się nie troszczyć.

I po wielu wysiłkach jak pisze p. Uziembło — „na stopniach betonowej osłony zatrzymały się piaski — aż oto piasku nasypywać się poczęło coraz więcej i więcej — aż przed pancerzem poczęła wyrastać plaża — szersza — szersza — aż morze ustąpiło, odeszło kilkadziesiąt metrów na północ, zostawiając pas płaskiego wybrzeża.

Takie było nasze nad Bałtykiem pierwsze zwycięstwo. Od lat setek jego wody szturmowały państwo niemieckie i urywały mu ziemi metr po metrze — **aż stanęły wobec Rzplitej Polskiej — i ustąpiły.**

Walka nieskończona. Na jesień wzdęte fale Bałtyku nieraz znów szturm zaczynają — znów zabierają plażę — znów podchodzą pod wydm osłoniętych resztki i łamią pancerze potężne. Lat temu parę trzeba je było udoskonalić — trzeba było zastosować na poszczególnych odcinkach pewne ulepszenia — ale siły do niej i wiarę w zwycięstwo dała nam owa pierwsza bitwa stoczona przez Urząd Morski w Wejherowie. I pamięć o niej nie powinna zaginąć.

A pamięć owa — jak słusznie pisze autor — nietylko winna być aktem hołdu dla zasługi, ale bodźcem do dalszej walki z morzem. Jesteśmy w defensywie. Narazie bronimy tylko naszego wybrzeża. Kto wie, czy już nie czas **pomyśleć o natarciu, o wydłużeniu naszej linji brzegowej.** Warto poddać studjom ruch piasków. Warto poczynić próby ze wznoszeniem **nowych wydm poprzecznych**, któreby wzmacniały chwilowe lądu zdobycze. Na małą skalę dokonywane doświadczenia dają pod tym względem doskonałe wyniki. Warto na ten cel zarezerwować parę **bodaj kilometrów pustego brzegu naszego i spróbować**, czy wiatry i fale owe siły niszczące nie pozwolą nam na wzniesienie mocniejszego zabezpieczenia posiadanego lądu, czy nie pozwolą odzyskać strat poniesionych przez najeźdźców? Koszty są drobne — więcej niż drobne — nikłe poprostu — potrzebna jest tylko śmiała inicjatywa".

I tę właśnie inicjatywę **musimy znaleźć i rozwinąć**, napełnić ją życiem i czynem, aby nie spocząć na laurach. Bo nad morzem niema czasu na opuszczenie rąk i na martwotę. O tem musimy pamiętać i pierwsze nasze **zwycięstwo pod Karwią**, zamienić na nowe **dalsze** w walce z żywiołem.

Niemieckie środki konkurencyjne nie wiele pomogą

Zagraniczna prasa fachowa poświęca stale wiele uwagi portowi gdyńskiemu, podnosząc, że stwarza niebezpieczną konkurencję dla niemieckich portów. W ostatnim czasie w wiedeńskiem pismie **„Zoll, Speditions und Schiffarts-Zeitung"** ukazał się artykuł, omawiający **środki konkurencyjne niemieckich kolei państwowych przeciwko Gdyni w niemiecko-czechosłowackiej komunikacji portowej.**

Autor podnosi, że wraz z wydaniem nowej taryfy polsko-czechosłowackiej dla tranzytu portowego — sytuacja Niemiec **staje się szczególnie krytyczna.**

Wiadomości podawane przez prasę zagraniczną o konkurencji portu gdyńskiego dla portów i kolei niemieckich, są świadectwem stale wzrastającego znaczenia naszego młodego, a tak wspaniale rozwijającego się portu morskiego, który nietylko powiększa i udoskonala swe urządzenia, ale też **rozszerza swe zaplecze.** Gdynia, przy odpowiedniej pomocy kolei polskich, potrafi niewątpliwie **utrzymać zwiększyć swój stan posiadania, jeśli chodzi o ruch tranzytowy dla Czechosłowacji**, tem niemniej posunięcia władz niemieckich, mające na celu ratowanie zagrożonych pozycji, muszą być **pilnie obserwowane.**

Nasze rybołówstwo morskie w miesiącu czerwcu

W miesiącu czerwcu rb. złowiono u polskich wybrzeży morskich ogółem 181 870 kg, ryb wartości 78 510 zł. złowiono śledzi 2.590 kg., węgorzy 6,880 kg., wątłuszy 24.710 kg, węgoszyc kg. 13,430, szczupaków 1,490 kg. okoni 1,400 kg. płotek 3,220 kg, piskorzy 120 kg ltd.

Cny wahały się za śledzie (za 1 kg) 0,25 zł. za węgorze 1,50 zł, za wątłusze 0,30 zł, za węgorzyce 0,50 zł, za szczupaki 1,60 zł, za płotki 0,50 zł, za okonie 0,50 zł, za piskorze 0,50 zł.

Łowiono głównie plastugi w sieci zastawne i na haczyki. Rozpoczęto połów węgorzy haczykami. Niezłe połowy były na wątłusze oraz węgorzyce. **Śledzi było bardzo mało.**

W związku z napływem letników i wycieczek odbywał się na wybrzeżu dość ożywiony handel detaliczny rybami. W czasie Święta Morza rozprzdano sporo wędzonych flonder węgorzy oraz konserw rybnych.

Wędzarnie stoją nieczynnie za wyjątkiem kilku w Gdyni i Pucku, które wędziły drobne ilości płastug i węgorzy.

W porównaniu z poprzednim miesiącem połowy zmniejszyły się o 1,6 proc a wartość ich zmniejszyła się o 22,47 proc.

W miesiącu czerwcu ub. r. połów wynosił 199.070 kg.

Ruda brazylijska dla Polski

W najbliższych dniach przybędzie do Gdyni statek z ładunkiem rudy brazylijskiej dla Polski. Jest to pierwszy ładunek rudy brazylijskiej, który wyładowany zostanie w porcie Gdyni.

Kultura i sztuka

Zagadnienia rasy a zdrowie społeczne

Co to jest eugenika?

W ostatnich dniach zostało wydanych szereg zarządzeń rządu Rzeszy, mających na celu zapobieżenie dalszej degeneracji rasy niemieckiej, pośrednio zaś zmniejszaniu się liczby urodzin w Niemczech. Jako pierwsze zostało wydane zarządzenie o prawie „całkowitem wyłączeniu ciężko chorych dziedzicznie od rozmnażania przez przymusową sterylizację i kastrację.

Przyszłość pokaże, jak w praktyce wyglądać będą te zarządzenia w Niemczech. Warto jednak przy tej sposobności zapoznać się, czem jest właściwie eugenika.

Zasady i cele eugeniki

Według Galtona ta młodsza córka antropologji, to nauka zajmująca się wszystkiemi wpływami, które mogą poprawić oraz rozwinąć przyrodzone właściwości rasy w kierunku dla społeczeństwa najkorzystniejszym. Celem eugeniki jest więc wytworzenie takich warunków, któreby umożliwiły większe rozradzanie się elementom społecznie bardziej wartościowym. Jako społeczne wartościowe elementy uważa eugenika ludzi nietylko zdrowych i silnych fizycznie, ale również uposażonych w wartości umysłowe. Jaknajwiększe wytworzenie tego elementu w danej populacji, czyli społeczeństwie jest głównem zadaniem eugeniki.

W osiągnięciu tego celu opiera się eugenika na trzech prawidłach, będących fundamentem, na których została zbudowana konstrukcja logiczna tej stosunkowo młodej jeszcze nauki. Pierwsze z tych prawideł to twierdzenie, **że rodzaj ludzki podlega zjawisku zmienności** t. zn. nie jest materjałem jednolitym, lecz wykazuje szereg rozmaitych form t. zw. warjacyj. Prawidło drugie: **warjacje te bez względu na to czy są pożądane lub też nie, dziedziczą się.** Prawidło trzecie: **warjacje podlegają działaniu doborów tak biologicznych jak i społecznych.** Dobory biologiczne działają w ludzkich populacjach w ten sposób, że pewne ściśle określone warjacje n. p. typy autropologiczne stale w danych warunkach pozostawiają nierówne ilości potomstwa, bądź to z powodu jakiejś wady konstytucyjnej, bądź też z powodu niemożności dostosowania się do warunków. Dobory te mogą być dla zdrowia społecznego szkodliwe, o ile wynikiem tego procesu będzie powiększanie się ilości elementów mniej wartościowych, lub przeciwnie, pożyteczne, o ile dzięki tym procesom zwiększać się będzie ilość elementów pożyteczniejszych.

Badania antropologiczne

Dobory biologiczne można więc nazwać inaczej biologiczną selekcją. Najnowsze badania antropologiczne stwierdziły u różnych typów antropologicznych czyli warjacyj, wiele różnych właściwości selekcyjnych. Dla przykładu przytoczę, że niektóre typy antropologiczne odznaczają się o wiele słabszem uzębieniem niż inne rasowe. Zjawisko, powodujące wiele zaburzeń i chorób żołądkowych, ma poważne znaczenie zwłaszcza wśród mas włościańskich, pozbawionych opieki dentysty, może bowiem przyczynić się do skrócenia przeciętnego wieku i co zatem idzie zmniejszenia ilości potomstwa. Z innych właściwości selekcyjnych wymienię ze względu na szczupłość miejsca — jeszcze choroby umysłowe, zwłaszcza, o ile skłonności do nich są dziedziczne. Chorzy umysłowo, dzięki swej chorobie ulegają wypadkom śmierci. Niestety, naturalna ta selekcja bywa utrudniona, bardzo często przez urządzenia ochronne dla chorych tego rodzaju, które przez podleczanie a następnie wypuszczanie pacjentów umożliwia im pozostawianie potomstwa, raczej niepożądanego w interesie zdrowia społecznego. Ciekawe wyniki dały badania antropologiczne wśród chorych umysłowo. Przekonano się bowiem, że i w tej dziedzinie przeprowadzić można pewne zróżnicowanie rasowe. W serji umysłowo chorych morderców na terenie Polski została stwierdzona wyraźna przewaga typu antropologicznego „beta", zjawisko to tłumaczy się tem, że typ ten jest bardzo energicznym i odważnym, oraz cechuje go pewien niedorozwój psychicznych ośrodków hamujących. Wśród umysłowo chorych podpalaczy stwierdzona została przewaga elementu antropologicznego „delta", charakterystycznego dla Rusinów, o których mówią powszechnie, że podpalanie jest niejako ich obyczajem narodowym.

Niemiecki eksperyment

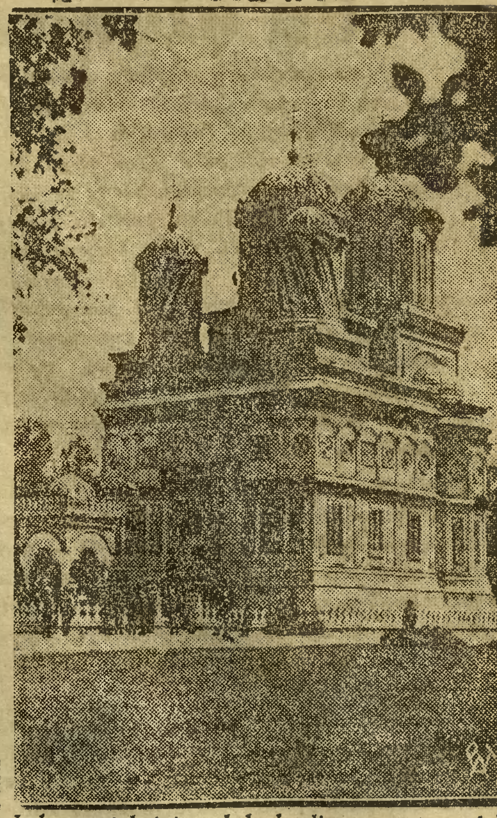
Z przytoczonych przykładów wynika, że składniki rasowe każdej grupy społecznej mają specyficzne właściwości, które w określonych warunkach powodować mogą rozradzanie się lub wymieranie pewnego składnika. Zwrócić należy jeszcze na jedno uwagę, że w procesach selekcyjnych niezawsze wychodzą zwycięsko **elementy społecznie wartościowe.** Zadaniem więc eugeniki jest uzyskanie możności regulowania przebiegu tych procesów, celem zapobieżenia wynikom niepożądanym w interesie społecznym.

Jak dotąd działalność eugeniki ograniczona jest jedynie do działalności uświadamiającej przy pomocy t. zw. poradni eugenicznych. Należy się jednak spodziewać, że w niedługim już czasie przynajmniej częściowo wyniki i zarządzenia eugeniki będą poparte w drodze ustawodawczej, według zapowiedzi min. Fricka. Tylko, że ten eksperyment niemiecki zbyt wielce obciążony będzie politycznym ciężarem **gatunkowym swastyki i raczej stać się może łatwo karykaturą dorobku nauki w dzisiejszej rzeczywistości niemieckiej.**

Na zakończenie wspomnieć należy, że polski ruch eugeniczny kończy się na kilku istniejących poradniach oraz 1 czasopiśmie fachowem, wydawanem w Warszawie, bez żadnego zresztą wpływu na masy.

Dr. Tadeusz Waga.

Architektura w Rumunji



Jedna z pięknieiszych budowli w swoistym stylu bizantyjskiej w Rumunji. — Cerkiew Cetatea Alba.

Apel do pracy regjonalnej na Pomorzu

W związku z artykułami Dyrektora Instytutu Bałtyckiego, p. J. Borowika, zamieszczonemi przez nas w dwu ostatnich numerach „Kultura i Sztuka" w odpowiedzi na artykuł dr. Wł. Pniewskiego podajemy poniżej w streszczeniu artykuł p. Pniewskiego, drukowany w „Gryfie" (nr. 3 1933 r.), który był podstawą odpowiedzi p. Dyr. Borowika.

„Niemcy po obu stronach naszego Pomorza ufortyfikowali swe grody pogranicz ne bastjonami ducha niemieckiego — i z bastjonów tych walą działami w nasze pustki!

Po lewej stronie: Lębork, Słupsk, Bytowo, Miastko, Ratzeburg, Złotowo, Piła, Landsberg, za niemi twierdze duchowe. Szczecin i Berlin.

Po prawej stronie: Gdańsk, Braniewo, Elbląg, Malbork, Kwidzyn, Olsztyn, za niemi twierdza Królewiec. Tam wre praca regjonalna kulturalno-oświatowa, naukowa i polityczna. Tam są organizacje rozpowszechnionego „Heimatsdienstu", tam odbywają się zjazdy regjonalne, jubileuszowe, tam pourządzano muzea regjonalne, tam wychodzą wydawnictwa naukowe i popularne, a wszystko to dla poznania tych ziem pogranicznych, skolonizowanych, wszystko dla wzmocnienia w mieszkańcach niemczyzny i budzenia przywiązania do ziemi, wreszcie poczucie obowiązku jej obrony w razie potrzeby politycznej.

Nie chcemy w odwet podbechtywania na sposób niemiecki, ale pragniemy rzetelnej pracy kulturalnej dla wzmocnienia miłości ziemi rodzinnej. Miłość silniejsza jest od nienawiści.

Po naszej stronie mamy tylko dwie twierdze: Toruń, zasilany przez Gdańsk i Poznań. Mniejsze ośrodki niezorganizowane, słabem tchnieniem kultury swoistej oddychają.

W dalszym ciągu zestawia **autor** trzydzieści przeszło organizacyj i **instytucyj** po graniczno-niemieckich na osiem zaledwie analogicznych instytucyj polskich.

Przyznajemy, pisze dalej autor, **że** poczet organizacyj i wydawnictw niemieckich nie jest zupełny, niech to jednak co podano, wystarczy dla orjentacji.

Pytamy się, gdzie nasze organizacje regjonalne. W Pucku, Wejherowie, Kartuzach, Pelplinie, Kościerzynie, Grudziądzu i wielu innych miastach i miasteczkach prowincjonalnych?? Głuche są te miasta i śpią? Gdzieniegdzie się coś rusza, a'e gdzie praca, gdzie rezultaty?

Dlaczego niema spoistej organizacji ruchu kulturalnego na Pomorzu wystawionem na groźne niebezpieczeństwo zewnętrzne?

Czy potrzeby takiej pracy nie widzą władze lokalne, wyższe i najwyższe?

Czy tego nie widzi Instytut Bałtycki, Towarzystwo Naukowe, Związek O. K. Z. Gdzie są, dlaczego organizacyj takich nie tworzą?

Co robi na prowincji inteligencja, **księża**, lekarze, prawnicy, profesorowie. Co zamierzają w tym kierunku czynić burmistrzowie miast, starostowie? Gdzie są przywódcy oświaty: dyrektorowie gimnazjów, profesorowie i inspektorzy szkolni?

Pytamy się i wołamy: do pracy nad naszą kulturą regjonalną Pomorza!!

Kto konieczności takiej pracy na naszem Pomorzu jeszcze nie zrozumiał i nie spieszy w szeregi pracowników jest człowiekiem na niewłaściwem miejscu.

Żądamy zorganizowania duchowej obrony Pomorza, żądamy poparcia i współpracy!

Na ten właśnie artykuł w poprzednich numerach odpowiedział p. dyrektor Borowik.

„Gody weselne" w Wejherowie

Widowisko ludowe pod niebem

Polski teatr ludowy w poszukiwaniu właściwych form zwrócił przedewszystkiem uwagę na obrzędy i zwyczaje ludowe, które powinne stanowić główny temat widowisk ludowych. Obrzędy ludowe stanowią bowiem nieprzebraną skarbnicę repertuaru dla teatru ludowego, z której to skarbnicy czerpią niejednokrotnie tematy pisarze sceniczni.

Kurs teatralny dla nauczycieli w Wejherowie, zorganizowany przez Kuratorjum O. S. Poznańskiego, a prowadzony przez Instytut Teatrów Ludowych w Warszawie, przygotować ma przyszłych pracowników na niwie teatru ludowego.

W sobotę dnia 29 bm. o godzinie 20-tej na pl. gimnazjalnym (za szkołą ćwiczeń) odbędzie się na wolnem powietrzu ludowe widowisko — misterjum p. t. „Gody weselne", obejmujące zwyczaje i śpiewy weselne. Widowisko to ujęte w formę syntetyczną, będzie próbą realizacji tych kierunków i metod, z jakiemi zaznajomili się słuchacze w ciągu czterech tygodni.

Pragnąc, by jak najszersze warstwy ludności zaznajomiły się z pracą przyszłych organizatorów teatru ludowego, kierownictwo kursu urządza widowisko to bezpłatnie. Niewątpliwie, że ludność Wejherowa i okolicy pospieszy tłumnie, by zobaczyć piękne, niestety zanikające już obrzędy ludowe.

W widowisku bierze udział 52 osób w barwnych strojach ludowych oraz orkiestra.

Kurs dla cudzoziemców o kulturze polskiej

W dniu 31 bm. w auli Uniwersytetu Warszawskiego otwarty zostanie trzeci kurs wakacyjny o kulturze polskiej dla cudzoziemców który trwać będzie w Warszawie do dnia 23 sierpnia, poczem 3 dni poświęcone będą na zwiedzenie Krakowa. Wykłady na kursie odbywać się będą wyłącznie w języku polskim, to też na kurs przybywają cudzoziemcy, studjujący ten język zagranicą oraz częściowo Polacy z zagranicy, pragnący uzupełnić swe wiadomości o Polsce.

Kurs obecny jest dowodem dalszego wzrostu zainteresowania się kulturą polską zagranicą, gdyż przybywa nań przeszło 40 osób (około 15 francuzów, 10 włochów, 4 czechów, 3 amerykanów, 2 węgrów, austrjak, niemiec, szwedz, bułgar i 6 Polaków z Ameryki).

Na kursie wykładają profesorowie i docenci uniwersytetów polskich.

Nieznane skarby wschodniej sztuki

na wystawie Jana III na Wawelu

Jedną z najbardziej artystycznie pociągających stron wystawy Sobieskiego na Wawelu to **dział sztuki wschodniej z epoki króla.** — Można powiedzieć, że bez oglądnięcia wystawy na Wawelu nie można mieć pojęcia o tej dominującej roli wschodu w życiu polskiem w epoce Jana III.

Wystawa zgromadziła nietylko pierwszorzędne dywany, jak wilanowski, drugi z katedry wawelskiej, ze Studzianny i liczne dywany t. zw. polskie, ale **mnóstwo tkanin wschodnich i pasów perskich.** Pozatem niesłychanie ciekawe są rzędy wschodnie i broń wschodnia, tak, że na wystawie widzi się ten olbrzymi udział wschodu w smaku i upodobaniu polskiem z w. 17-go.

Na wystawę zgłoszonych zostało kilka wycieczek z zagranicy, chcących zapoznać się z tą oryginalną kulturą polską, z zamknięciem bowiem wystawy rzeczy wrócą do zbiorów, rozsianych w całej Polsce i znowu na lat kilkadziesiąt nie będą publicznie widoczne.

Oryginalne muzea

Towarzystwo ochrony pamiątek w Marchji postanowiło słynne wiatraki w Bernau pod Berlinem, które oddawna stoją bezczynnie przebudować na muzeua, w których mieściły by się dokumenty i eksponaty dotyczące młynarstwa wietrznego w Niemczech. Dotychczas jedynie Holandja posiada podobne muzeum, utrzymywane przez państwo.

Rozbijanie atomu

Agencja Tass podaje, iż uczony sowiecki prof. Sokołow przedstawił na posiedzeniu naukowem w Domu Uczonych wyniki swych eksperymentów nad nowym sposobem rozbijania atomu. Prof. Sokołów przy pomocy swego asystenta Gurewicza wynalazł precyzyjny aparat który pozwala badać cząsteczki gazowe, z których się składa atom i które wyzwalają się pod wpływem działania promieni alfa, beta i gamma emanacji radjum jak również pozwala ustalić ilościowy i jakościowy skład tych elementów. Dotychczas analiza chemiczna w badaniach nad częściami atomu nie była stosowana.

Przemysł, handel i rolnictwo
w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Zaznaczające się już w poprzednich miesiącach oznaki ożywienia działalności gospodarczej w ważniejszych krajach, wystąpiły ostatnio z większą siłą, uzewnętrzniając się w stopniowym wzroście rozmiarów wytwórczości i wymiany, zwyżce cen towarów, zwłaszcza surowców, oraz poprawie kursów papierów dywidendowych. Niewyjaśniona jednak międzynarodowa sytuacja walutowa powoduje, że podczas gdy międzynarodowe rynki pieniężne (w zakresie pieniądza krótkoterminowego) cechuje w dalszym ciągu duża płynność, to rynki kapitałowe w zakresie lokat długoterminowych zachowują nadal stanowisko wyczekujące i wobec niepewności co do losów niektórych walut, a głównie dolara, nie zdradzają, jak dotąd, chęci do szerszego angażowania się w działalności gospodarczej. Jak zwykle w czasie niepokojów w dziedzinie walutowej, wzmagają się tendencje tezauryzacyjne, odciągając nowe kapitały z procesu produkcyjnego.

Dalszy spadek dolara w czerwcu spowodował również w Polsce ponowne natężenie wycofywania lokat dolarowych, którym groziły straty. Duża część likwidowanych wkładów walutowych wraca jednak w postaci lokat złotowych do instytucyj finansowych tak, że ogólny stan wkładów nie doznaje większego uszczerbku.

Działalność kredytowa banków kurczyła się w dalszym ciągu, z jednej bowiem strony odczuwano brak materjału dyskontowego, z drugiej zaś instytucje kredytowe wobec trwającej likwidacji wkładów dolarowych dążyły do utrzymania wysokiego stanu kasowego. Wypłacalność stopniowo się poprawia ze względu na dość daleko posunięty proces uzdrowienia obiegu wekslowego. Ucieczka od dolara wywołała ożywienie na giełdzie akcyjnej, które zaznaczyło się jednak silniej dopiero w lipcu.

Ceny zbóż odpowiednio do tendencji międzynarodowej i wskutek wyczerpania się zapasów zwyżkowały dość silnie przy małych obrotach na rynku wewnętrznym, natomiast eksport poważnie się zwiększył. Mniej korzystnie kształtowało się położenie w dziale produktów hodowlanych, zwłaszcza na rynku zwierząt rzeźnych, których ceny uległy pogorszeniu. Stan zasiewów doznał ostatnio znaczniejszej poprawy.

Powolny wzrost wytwórczości przemysłowej trwał również w czerwcu. Wydobycie węgla zwiększyło się dzięki poprawie zbytu w kraju i na rynkach zagranicznych. Stan wytwórczości hutnictwa został utrzymany, choć eksport wyrobów nieco się obniżył. Naftowy przemysł rafineryjny zwiększył zatrudnienie zakładów, a stan wydobycia ropy pozostał bez zmiany. Z pośród poszczególnych gałęzi przemysłu przetwórczego fabryki włókienicze utrzymały stosunkowo wysoki stan uruchomienia zakładów mimo międzysezonowego kurczenia się sprzedaży wyrobów. Poprawa w przemyśle drzewnym trwała również w czerwcu dzięki wzrostowi eksportu i zwiększeniu sprzedaży na rynku wewnętrznym

Znaczniejsze polepszenie występowało nadal w przemyśle skórniczym, który zwiększył zatrudnienie i zbyt przy zwyżkujących cenach.

Obroty handlowe z zagranicą zwiększyły się tak po stronie wywozu, jak i przywozu, saldo bilansu handlowego pozostało dodatnie.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych obniżyła się o dalsze kilkanaście tysięcy, dzięki podjęciu większych robót publicznych i wzrostowi zatrudnienia w niektórych gałęziach przemysłu przetwórczego.

Kawa Francka sprzedawana jako kokaina
Pomysłowe oszustwo kombinatorów grudziądzkich

W czasach ogórkowych ogólnego zastoju gospodarczego, kiedy trudno o pracę, zarobek i grosz, ludzie z pod ciemnej gwiazdy wyszukują coraz nowych sposobów dla zdobycia pieniędzy.

Dwaj podejrzani osobnicy kręcili się w ubiegłą środę po sklepach ul. Chełmińskiej i Toruńskiej, aby spieniężyć towar. Był to towar osobliwego gatunku: paczki z napisem „Dr. Merek — 100 proc. rein kristalisierte Cocainon — Hydr — 250 gr." Szumne te napisy oraz zachwalanie towarów przez sprzedających opiewały, że chodzi w tym wypadku o kokainę. Z towarem tym udali się obaj osobnicy m. in. do apteki p. Degórskiego. P. Degórski był nieobecny, a zastępująca go siostra propozycję zakupienia kokainy kategorycznie odrzuciła. W chwili zaś, gdy zamierzali opuścić aptekę, na widowni ukazali się funkcjonarjusze wydz. śledczego i obu aresztowali. Byli to pośrednik Walenty Czarnecki i jego pomocnik. Przy bliższem zbadaniu zaoferowanego towaru okazało się, że obaj osobnicy wpadli na pomysłowy kawał oszukańczy. Tylko etykieta i zewnętrzne opakowanie miało coś niecoś wspólnego z kokainą, bo zawierało podobną nazwę. Pod opakowaniem zaś było zwykłe pudełeczko tekturowe z zawartością.... kawy Francka. Prawdopodobnie obaj przytrzymani podjęli się tylko roli sprzedających towar, za nimi jednak zapewne stoją inni, będący właściwymi autorami tej mistyfikacji. Kim są ci ludzie — wykaże niebawem śledztwo.

Zmiany wśród duchowieństwa na Pomorzu

J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski mianował: radcą duchownym ks. prob. Kaszubowskiego z Kossakowa; proboszczem tytularnym (honorowym) ks. kuratusa Gołębiewskiego z Góry; sekretarzem generalnym Towarzystw Robotn. oraz wikarjuszem katedr. ks. prof. Kolczyka w Pelplinie; kuratusem ks. adm. Wałdocha z Wałdowa w Kręgu; administratorem ks. kur. Schefflera z Kręga w Wałdowie; wikarjuszami: ks. Achtabowskiego, wikarego z Wąbrzeźna w Golubiu, ks. Bigusa, wik. z Raciąża Pom. w Wąbrzeźnie, ks. Kirsteina, wik. z Rumji w Wygodzie, ks. Labona, wik. z Wygody w Wejherowie, ks. Lemańczyka, wik. z Wejherowa w Przodkowie, ks. Poeplaua, wik. z Golubia w Oksywiu, ks. Józefa Radtkego, wik. z Oksywia w Konarzynach koło Chojnic, ks. Sowińskiego, wik. z Konarzyn w Rumji, ks. Wydrowskiego, wik. z Przodkowa w Raciążu Pomorskim. — Ks. sekr. gen. Lewandowdowski w Pelplinie zwolniony został z obowiązków wikarjusza katedralnego.

Rekolekcje zamknięte dla akademików z Pomorza

urządza Zakład Misyjny w Górnej Grupie. Początek dnia 15 sierpnia wieczorem o ósmej, koniec dnia 19 sierpnia rano. Opłata wynosi tylko osiem złotych. Pościeli dostarcza zakład. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 12 sierpnia O. Rektor Zakładu Misyjnego. Poczta i stacja kolejowa w miejscu.

Rolnicy spieszcie się z wnioskami do Urzędów Rozjemczych

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zwraca uwagę wszystkich zainteresowanych rolników aby, w swym własnym interesie, o ile mają długi podlegające kompetencji Urzędów Rozjemczych, nie zwlekali ze składaniem wniosków *do Urzędów Rozjemczych.* Orzeczenia Urzędów Rozjemczych, wydane na podstawie ustawy z roku ubiegłego, mogą, na wniosek zainteresowanych, być poddane rewizji przez Urzędy Rozjemcze, wyposażone w rozszerzone kompetencje przez ustawę z roku bieżącego W ten sposób np. *odsetki, obniżone do 6 proc.* przez Urząd Rozjemczy w roku ubiegłym, mogą *ulec dalszej obniżce do 4 i pół proc.*, etc. również spłata wypożyczonego kapitału może być rozterminowana na większą ilość lat, aniżeli to było możliwem na podstawie starej ustawy o Urzędach Rozjemczych.

Dyrekcja PTR.

Pielęgnowanie cery

Pielęgnowanie cery polega przedewszystkiem na zwalczaniu narastania twardego naskórka, celem ciągłego odsłaniania soczystej, nie załamującej się warstwy skóry. Twardy naskórek powoduje przedwczesne zmarszczki. Do środków ochronnych a zarazem zmiękczających naskórek należy — oprócz kremu „Ultrasol" — roślinny puder egzotyczny Dr. Lustra.

Zmarł jadąc na rowerze

Gospodarz Kania z Orzechówka w powiecie wąbrzeskim jadąc rowerem pomiędzy Ryńskiem, a Nielubiem, spadł nagle. Przechodnie skonstatowali, że Kannia nie żyje. Zmarł on wskutek udaru serca.

Morzem w świat szeroki

Tak niedawno jeszcze pisał Żeromski. „Ty siące beczek cementu skują kiedyś te glazy w jeden wał ostoi, niedostępny i niezdobyty dla najszaleńszej burzy. Tak to wdziera się, wtłacza i zachodzi w niczyją, bezpańską zatokę pierwszy port Rzeczypospolitej"...

A dziś już z głazów podźwignięty został wielki nowoczesny port polski — Gdynia, dumnie na zachód spoglądający. Na wizyty cudzoziemskich okrętów odpowiadam wizytkami na polskich statkach. Dla zaznajomienia najszerszych sfer z cudami morza i osobliwościami dalekich krajów organizowane są nawet polskie wycieczki morskie. Cóż piękniejszego i bardziej pouczającego nad takie wycieczki! Czem są wobec tego dotychczasowe kosztowne wyjazdy zagranicę obcemi kolejami, czy statkami, związane z wzbogacaniem obcych państw! Wycieczki te niewielkim kosztem urządza tego lato Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe Linja Gdynia Ameryka. Do wyboru mamy siedem wycieczek w różnym czasie. Mając już własny dostęp do morza, poznajmy je na własnych statkach. Niezapomniane wrażenia z podróży morskich będą ekwiwalentem za niewielki wydatek pieniężny. Morzem w świat szeroki — zamiast monotonji innego rodzaju wypoczynku letniego.

Lekarstwo na upały

Doczekaliśmy się nareszcie ciepła. Gorąca fala objęła niespodziewanie szybko cały kraj, by w ten sposób — być może — powetować kilkotygodniowe opóźnienie. Ale to jeszcze nie koniec. Depesze ze Szwecji przynoszą wieści, że temperatura w Skandynawji dochodzi do 37 stopni w cieniu. A więc jeszcze znacznie cieplej.

W czasie upału wszystko sprzysięga się przeciwko nieszczęsnemu mieszkańcowi miasta, — który pozostał na posterunku swej pracy. Pić? Człowiek jeszcze bardziej się poci. Nie pić? Gorąco. Koszula na grzbiecie jakoś złośliwie się fałduje, pasek od spodni (letni wynalazek) ciśnie niczem lasso amerykańskiego cowboya. Nawet papieros, wierny papieros, reaguje na nerwowe pociągnięcia złośliwem ukąszeniem w język.

Starajmy się zapanować nad złośliwością otaczających nas przedmiotów. Ruchy nasze muszą być nieco wolniejsze, przemyślane. Papierosów nie należy palić nerwowo, zbyt szybko, ponieważ wówczas pochłaniamy niepotrzebnie nadmierne ilości nikotyny. Palić należy powoli, a wówczas nikotyna w przeważającej ilości spala się, papieros więc automatycznie łagodnieje.

S. K.

Pociągi popularne

W nadchodzącą niedzielę uruchomione zostaną następujące pociągi popularne: z Wilna do Podbrodzia, z Łodzi Kaliskiej do Kolumny, z Radomia do Sejowa, z Kielc do Rejowa, ze Lwowa do Brzeżan przez Chodorów, z Katowic do Kalwarji Zebrzydowskiej, z Krakowa do Pszczyny, oraz z Krakowa do Alwernji Regulina.

Ponadto w sobotę wyruszy pociąg popularny z Bydgoszczy do Gdyni.

Liczba podróżnych, korzystających z przejazdów pociągami popularnemi, wynosiła w czerwcu 65.906 osób. Przeciętnie na 1 pociąg popularny przypada 757 podróżnych.

Jutro nastąpi start
do gigantycznego przepływu Toruń, Bydgoszcz — Gdynia
W Toruniu start o godz. 7-mej z przystani promowej — w Bydgoszczy o godz. 9-tej z przed Mostu Gdańskiego

Gigantyczny zaiste przepływ pływacki wpław Wisłą z Torunia i Bydgoszczy do Polskiego Morza, o organizacji którego kilkakrotnie już informowaliśmy — rozpoczyna się jutrzejszej niedzieli. Mimo szeregu trudności, jakie organizacja przepływu napotykała na każdym kroku, — dzielni pływacy pomorscy, zrzeszeni w Pomorskim Okręgowym Związku Pływackim, oraz niezrzeszeni — nie ulękli się przeszkód i jutro wyruszą w daleką drogę wiślaną, by siłą swych ramion zamanifestować miłość do Polskiego Morza, oraz wytrwałość i zżycie społeczeństwa z wodą.

Pływacy płyną sami... Początkowy projektowany „Hołd sportowców Bałtykowi", w którym udział wziąć mieli sportowcy wszelkich odmian, od kajakowców do drużyn marszowych włącznie — ograniczony został do samego przepływu sztafety pływackiej. W przyszłych latach „Hołd sportowców Bałtykowi" realizowany będzie według szerszych projektów.

Start pływaków z Torunia nastąpi o godz. 7-ej rano z przystani promowej. Z Bydgoszczy sztafeta wyrusza o godz. 9-tej z przystani statków przy Moście Gdańskim. Trasę do Brdyujścia obsadzają pływacy Bydgoskiego Klubu Pływackiego.

Spotkanie obydwóch odnóg sztafety przewidziane jest w Brdyujściu na godz. 13,30. Dalszy odcinek Wisły na przestrzeni Fordon — Chełmno przebyty zostanie w niedzielę przez dwóch pływaków bydgoskich. Dalszy start o 8-ej rano w dniu 31 bm. Pływacy przebędą w tym dniu odcinek Chełmno — Grudziądz — Nowe, gdzie nastąpi nocleg.

W dniu 1 sierpnia b. r. pływacy przepłyną odcinek Nowe — Tczew (pływacy grudziądzcy), w dniu 2 sierpnia spodziewani są w Letzkauer Weile, 3-go w Bonsack, 4-go w Westerplatte, 5-go odcinek Westerplatte — Gdynia. Ostatni etap przepłyną zawodnicy bydgoscy.

Wokoło miejsc dziennych startów sztafecie towarzyszyć będą pływacy miejscowi.

Przez cały czas przepływu — sztafecie asystować będzie łódź żaglowa, wioząca posiłki, przyrządy ratownicze i rezerwy pływackie, oraz kajak. Od Tczewa, załoga łodzi żaglowej przesiądzie na łódź motorową.

Pływakom naszym życzymy pomyślności w ich gigantycznym przepływie. Wysiłkowi ich ramion towarzyszyć będzie przyjazne uczucie całego społeczeństwa pomorskiego.

Na plaży



Korzystając z pięknej pogody i słońca, urocza mamusia wyprowadziła swego synka na plażę, aby uraczyć go promieniami słońca

Nieszczęśliwe dzieci sjamskie

W miejscowości Cleveland przyszły niedawno na świat bliźnięta — chłopcy, zrośnięci ze sobą chrząstką, muskułami i skórą na piersiach. Dzieci żyły zaledwie 15 minut. Śmierć była nieunikniona: bez operacji nie mogły żyć, a operacja byłaby niewątpliwie śmiertelną.

Bliźnięta miały tylko jedną wątrobę tak jak i słynni bracia sjamscy Ing i Czang, którzy zmarli w roku 1874. Bracia ci występowali publicznie w Ameryce i uzbierali dzięki temu ładny grosz. Obaj pożenili się z siostrami. Jeden miał ze swoją żoną pięcioro dzieci, drugi sześcioro. Oprócz tych sławnych braci sjamskich historja notuje jeszcze cały szereg innych mniej lub więcej znanych. A więc były wśród nich *siostry hinduskie* zrośnięte na piersiach, twarzami ku sobie, były *Józefa i Rozalja Błażek z Chicago* zrośnięte biodrami, dwie siostry *Biddenden* zrośnięte ramionami mające tylko po jednej ręce i cały szereg innych.

Martwe ryby w Warcie

W okolicach Myszkowa i Poraja pod Sosnowcem, uległy masowemu zatruciu ryby w Warcie na przestrzeni kilkunastu kilometrów. W ciągu dwu dni Warta roiła się od martwych ryb, które szeroką ławą płynęły wdół rzeki. Prawdopodobnie ryby zatrute zostały jakiemiś chemikaljami, odpływającemi do rzeki z fabryk położonych nad Wartą.

Z ławy oskarżonych — do kryminału

Niedola obrońcy prawnego, który nie umiał się sam obronić

Jaką rękę miał imć pan Jan Karpowicz z Bydgoszczy, obrońca prawny i zastępca procesowy do prowadzenia spraw swoich klijentów, czy bronił ich dobrze i szczęśliwie — nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że jeśli chodzi o jego własne sprawy — to wiodło mu się nieszczególnie. Już kilka razy wszedłszy w kolizję z prawem i jego paragrafami otrzymał wyroki zasądzające, a na wczorajszej rozprawie, jaka odbyła się przed **Sądem Grodzkim w Bydgoszczy** również nie zdołał oczyścić się z zarzutu podniesionego przez prokuratora, a dotyczącego brzydkiej sprawy oszustwa.

Otóż tenże to pan Karpowicz wpadł na oryginalny zaiste sposób przyjścia do pieniędzy. Któregoś dnia, a było to w kwietniu b. r. — Karpowicz zjawił się w mieszkaniu niejakiego Hoppego i przedstawiwszy się administratorowi domu prof. **Gałęzowskiemu** w Bydgoszczy, przy ul. **Krasińskiego 4** — zaofiarował lokal do wynajęcia. Targ w targ i p. Karpowicz interes pomyślnie załatwił, inkasując **zgóry 80 zł. tytułem komornego.**

Sprawka się jednak wydała i samozwańczy administrator stanął przed Sądem. I tu — jak się już wyżej rzekło — nie zdołał się pan obrońca obronić, w rezultacie czego zapadł **wyrok, skazujący go na 9 miesięcy więzienia.**

Być może p. Karpowicz — jako obeznany z kodeksem obrońca próbowałby wnieść apelację i na rozprawie odwoławczej swoją elokwencją cośkolwiek wytargować, jednak na wniosek oskarżyciela publicznego — aresztowano go z **miejsca, odstawiając do więzienia.**

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 28. VII. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	124,90—124,59
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	360.80—369,90
Kopenhaga	—
Londyn	29,83—29,68
Nowy Jork	6,77—6,73
Nowy Jork telegr.	6.78—6,74
Oslo	—
Paryż	35,01—34,92
Praga	26,54—26,48
Sztokholm	—
Szwajcarja	172,97—172,54
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic).	213,30

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 28 VII. br.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Owies jednolity 468 gl.	17,00—18,00
Owies zbierany 428 gl.	16,00—17,00
Jęczmień na kaszę	—
Gryka	18,00—19,00
Proso	19,00—20,00
Łubin niebieski	9,50—10,00
Mąka pszenna luksusowa	57,00—62,00
Mąka pszenna gat. I 65%	52,00—57,00
Mąka pszenna ga.t II 20% po luksusowej	47,00—52,00
Mąka pszenna gat. III pośledni	22,00—32,00
Mąka żytnia pytl. 65—55%	32,00—33.00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	22,00—24,00
Mąka żytnia razowa 95%	22,00—24.00
Otręby pszenne szale	12,50—13,50

Programy radjowe

Sobota, dnia 29 lipca

7.20 Muzyka poranna (płyty). — 7.30 Płyty — 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. — 12.05 Słynni śpiewacy (płyty). — 12,35 Muzyka jazzowa w wyk. Ork. „Savoy Hotel Orpheans". — 14.55 Płyty. — 15.05 Wiadom. bieżące. — 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. — 15.15 Płyty. — 15.25 Komun. gospodarczy. — 15.35 Płyty — 16.00 Audycja dla chorych ze Lwowa. — 16.30 Drobne utwory skrzypcowe w wyk. Fr. Kreislera (płyty). — 17.00 Odczyt. — 17.15 Koncert solistów Wyk. J. Filinger - Kulikowska (sopr.), Józef Garczyński (tenor) i L. Urstein (akomp.) — 18.15 Odczyt z Wilna. — 18.35 Muzyka lekka z płyt. — 19.40 Kwadrans literacki: Rudyard Kipling „Venus Annodomini". — 20.00 Koncert muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i E. Dubrowin (bałałajka). — 21.15 ,Bież. wiadom. roln." — wygł. p. J. Płatek. — 21.30 Koncert muzyki polskiej w wyk. Zb. Drzewieckiego. — 22.00 Muzyka tan. — 22.25 Wiadomości sportowe. — 22.40—24.00 Muzyka tan..

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16.00 **Lwów.** Audycja dla chorych.

18.15 **Wilno.** „Mustafa Kemal Pasza i europeizacja Turcji" — wygł. p. Władysław Jewsiejczyk - Jewsiewicki.

19.05 **Katowice.** Recytacje autorskie Emila Zegadłowicza.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19.15 **Wiedeń.** „Fidelio" — opera Beethovena.

20.00 **Bratisława.** „Adjutant carycy" — operetka A. Kincla.

Niedziela, dnia 30 lipca

RADJOSTACJA WARSZAWSKA

10.00 Nabożeństwo z Wilna. 10.45 Muzyka religijna z płyt. — 11.00 Transmisja z Salzburga przez Wiedeń dorocznych uroczystości muzycznych. Koncert poświęcony Mozartowi. — 13.10 Muzyka. — 14.00 „Rozkład zajęć gospodyni wiejskiej w czasie letnich i jesiennych robót". — 14.20 Pieśni polskie w wykonaniu Ady Sari i St. Gruszczyńskiego (płyty). — 14.45 „Słuchowisko prawnicze" dla rolników. — 15.05 Muzyka lekka i popularna. (płyty). — 16.00 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" — 16.15 Transmisja ze Lwowa pogadanki dla dzieci p. t. „Prawda o świerszczu i mrówce". — 16.30 Transmisja z Ciechocinka. Koncert popularny w wyk. Ork. Symf. Opery Poznańskiej. — 17.00 „Znaczenie światła i słońca dla zdrowia robotników", wygł. dr. A. Rząśnicki. — 17.15 Transmisja ze Lwowa. Audycja regjonalna p. t. Wesele Lwowskie". — 18.00 Piosenki w wykonaniu Chóru Dana. — 18.40 Rozmaitości. — 19.00 Słuchowisko z Wilna. — 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna — omówi p. W. Frenkiel. — 20.00 Koncert popularny. P. R. pod dyr. St. Nawrota, A. Wysocki (piosenki) i J. Żyński (akomp.) — 20.50 Dz. Wiecz. — 21.00 Na wesołej fali lwowskiej". Tr. ze Lwowa. — 22.00 Muzyka tan. z kaw. „Gastronomja". — 22.25 Wiadom. sport. — 22.45 — 23.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja".

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

17.15 **Lwów.** Audycja regjonalna p. t. „Wesele lwowskie".

18.40 **Kraków,** „Dziedziczne przyzwyczajenia zwierząt domowych po dzikich przodkach" — wygł. p. Wł. Mueller.

19.00 **Wilno.** Słuchowisko p. t. „Mocna krew" — pg. Falkowskiego.

19.40 **Katowice.** „Dwa loty do stratosfery" — wygł. dr. inż. Stanisław Micewicz.

21.00 **Lwów.** „Na wesołej fali lwowskiej".

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

11.00 **Wiedeń.** Koncert symfoniczny pod dyr. Ryszarda Straussa.

20.00 **Lipsk.** „Miłość cygańska" operetka Lehara.

20.35 **Medjolan.** Trzy opery.

20.45 **Rzym.** „Clo - Clo" operetka Lehara. z udziałem śpiewaczki Ritter - Ciampi.

21.00 **Bruksela.** Koncert.

20.00 **Stockholm.** Koncert symfoniczny.

Z powiatu wyrzyskiego

W ośrodku historycznej Krajny

(Od specjalnego wysłannika)

Obecny powiat wyrzyski, dawniej nakielski, wraz z częściami powiatu sępoleńskiego i bydgoskiego oraz pozostającym za niemiecką granicą powiatem złotowskim i miastem Piłą, stanowił historyczną „Krajnę", czyli ziemię leżącą między Wielkopolską i Pomorzem na rubieży Rzeczypospolitej Polskiej. Nazwa Krajny znana jest w wieku XIII z dokumentów księcia Przemysława II-go.

Stolicą tej ziemi był kasztelański gród Nakło nad Notecią, zbudowany przez Bolesława Chrobrego i przez Bolesława Krzywoustego wydarty z rąk Krzyżackich i rozbudowany, a przez Władysława Łokietka obdarowany prawem magdeburskiem.

Obecnie Nakło straciło dawniejsze znaczenie, gdyż Prusacy przenieśli siedzibę powiatu do Wyrzyska położonego w dolinie nad rzeczką Łobżonką, w odległości 5 km. od stacji kolejowej Osiek na linji Bydgoszcz — Nakło — Piła. Pozatem znajdują się w powiecie dalsze cztery miasteczka i siedem obwodów wójtowskich, razem około 1.200 km. kw. z 67000 mieszkańców. Powiat wyrzyski jest więc jednym z największych powiatów w woj poznańskiem.

Pod względem politycznym pow wyrzyski stanowi niezmiernie ważny obszar. Jest on mianowicie terenem, przez który musiałaby przejść armja niemiecka, atakująca Bydgoszcz od strony Piły. Teren ten określony jest przez niemiecki sztab generalny jako „Aufmarschgelaende Bromberg", figuruje on też we wszystkich kombinacjach ewent. ataków na Bydgoszcz. Dlatego też administracja powiatu jest niezwykle odpowiedzialnem zadaniem.

Powiat wyrzyski posiada strukturę wybitnie rolniczą, a największą fabryką jest cukrownia w Nakle, zatrudniająca około 1000 robotników, niestety jednak tylko podczas krótkotrwałej kampanji. Pozatem ważnym zakładem przemysłowym jest Elektrownia Okręgowa w Nieżychowie, zaopatrująca w prąd kilka powiatów.

Powiatowy Związek Komunalny posiada kolejkę wąskotorową, (160 km.) zbudowaną w czasach zaborczych głównie dla plantatorów buraków, która łączy też kilka ważniejszych miejscowości z linjami kolei państwowej, a podczas kampanji buraczanej obsługuje Cukrownię Nakielską, — oczywiście w obecnych warunkach gospodarczych kolejka ta jest znacznym ciężarem dla powiatu. Ponadto w Wyrzysku istnieje dobrze urządzony szpital powiatowy i kilka stacyj sanitarnych, utrzymywanych przez powiat i miasto oraz Kasę Chorych, a także w Nakle powiat utrzymuje Stację Opieki nad Matką i dzieckiem.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu wyrzyskiego rozwija się nader pomyślnie i stanowi już najpoważniejszą instytucję finansową w powiecie.

Dróg bitych posiada powiat 250 km., z czego najważniejszą trasą jest szosa z Nakła przez Wyrzysk do niemieckiej granicy.

Szkół w powiecie jest przeszło 100, w czem jedno gimnazjum męskie w Nakle i jedna szkoła wydziałowa dla dziewcząt.

Już w czasach Fryderyka Wielkiego Niemcy kierowali swą kolonizację polityczną na Krajnę i w chwili przejęcia powiatu przez władze polskie, mniejszość niemiecka liczyła tu przeszło 40 proc. ludności posiadając około 60 proc. ziemi w swych rękach. Wprawdzie dzisiaj Niemców jest mniej o połowę, a własność niemiecka również o połowę zmalała, jednakże dalsze polszczenie powiatu i szczególne nastawienie duchowe ludności w myśl ideologji państwowo - twórczej stanowi zagadnienie najważniejsze na tym terenie, a wszelkie małostkowe tendencje oraz przesadny liberalizm wobec nacjonalistów niemieckich byłyby niezgodne z państwową racją stanu.

To też od szeregu lat prowadzona jest tutaj wytężona akcja PW i WF, celem zaś utrzymania napięcia patrjotycznego wśród miejscowego społeczeństwa, organizowane są placówki społeczne obrony narodowej, jak LOPP., PCK., ZOKZ itd. obok oddziałów P. W.

Istnieją już stadjony sportowe w Wyrzysku, Nakle, Białośliwiu, Łobżenicy, Runówce, Wysoce i Sadkach z których dwa pierwsze zupełnie wykończone. Ponadto istnieje kilka strzelnic.

Z organizacji PW najsilniej występuje i rozwija się Związek Strzelecki, liczący 40 oddziałów młodzieży przedpoborowej. Dzięki współpracy ofiarnej ze strony nauczycielstwa w szeregach strzeleckich prowadzi się planową pracę wychowania obywatelsk. a powstałe niedawno i pomyślne się rozwijające Koło Przyjaciół Zw. S. zaopatruje oddziały w mundury. Otwarto już kilka świetlic.

Należy podkreślić, iż społeczeństwo polskie w powiecie wyrzyskim w przeważającej części okazuje całkowite zrozumienie dla wyżej opisanych zadań państwowych, a powstałe jeszcze w niektórych miejscowościach placówki „opozycyjnych" Powst. i Wojaków topnieją gwałtownie na rzecz zdrowej idei przysposobienia wojskowego i solidarności narodowej, niezbędnej na tak ważnym odcinku frontu narodowego.

Nakło nad Notecią — Wyrzysk.

Nakło położone na północnym brzegu Noteci, przy ujściu jej do **kanału Bydgoskiego**, jest jedną z najstarszych miejscowości w Polsce, gdyż już Bolesław Chrobry **wzniósł tu gród warowny** Obecnie liczy Nakło przeszło **10.000 mieszkańców** w czem 92 proc. ludności polskiej, co w stosunku do r. 1921, gdy jej było zaledwie 55 proc., stanowi dużą poprawę.

Skutkiem kryzysu gospodarczego jest tu znaczne bezrobocie. Zubożenie rolników, a w szczególności pogorszenie się stanu osadnictwa polskiego musiało odbić się na dobrobycie miasta. To też największą troską władz i samorządu są te dwa problemy o których wspominamy.

Burmistrzem Nakła jest p Teodor Bobowski, który za czasów niewoli swą akcją patrjotyczną narażał się na prześladowania niemieckie, a podczas strajku szkolnego był więziony.

Wyrzysk położony jest wśród malowniczych pagórków nad rzeczką Łobzonką, stanowiącą dopływ Noteci. O Wyrzysku wspominają akta już w 14-ym stuleciu. Mimo, że jest to miasteczko najmniejsze w powiecie, bo liczy tylko 1600 mieszkańców, stało się ono siedzibą starostwa. W przeciwieństwie do robotniczego Nakła Wyrzysk ma charakter miasta urzędniczego, bowiem tu znajdują się sąd, urząd skarbowy itd. Burmistrzem jest p. Piotr Jagodziński, który wielce dba o estetykę miasta.

Powiat wyrzyski narazie nie ma stałego włodarza, gdyż funkcje starosty pełni tymczasowy od niedawna radca Dr. Put,, zastępcą zaś starosty jest p. Weese, b. legjonista odznaczony Krzyżem Walecznych.

Społeczeństwo polskie na tym wysuniętym bastjonie polskości coraz bardziej krzepnie, utwierdzając się w świadomości, że tylko twarda praca, hart ducha, skupienie się około ideologji wielkiego wodza Polski współczesnej nada tej Krajnie to znaczenie, jakie jej historja i bieżąca chwila narzucała.

Civis.

KRONIKA

niedziela 30 lipca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Marty P.

Niedziela 8-ma po Świętej

— **Dyżur lekarza kolejowego.** W niedzielę dnia 30 bm. dyżuruje dr. Wiecki, ul. Dworcowa 47, tel. 16-23.

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli, dnia 30 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, Plac Piastowski 49, tel. 6-82 i Apteka pod Orłem Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 1 tel. 98.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Hulla di Bulla". W sobotę premjera arcywesołej farsy Arnolda i Bacha „Hulla di Bulla" w reżyserji K. Koreckiego z udziałem pp Barwińskiej, Gosławskiej, Łukowskiej, Maassówej, Andrzejewskiego, Bogusławskiego, Cybulskiego, Dzwonkowskiego, Jabłońskiego, Kwaskowskiego, Lochmana, Przebińskiego, Tatarkiewicza i Wilamowskiego. W akcie II wielka rewja mód najnowszych modeli jesiennych urządzona staraniem F-y Grzegorzewski ulica Mostowa 5.

W niedzielę przedstawienie zawieszone.

REPERTUAR KIN.

Apollo: — doborowy podwójny program: „Noce wiedeńskie" z Henny Porten i potężny dramat uczucia i namiętności p. t. „Znajoma z ulicy". W roli głównej Betty Compson. Ilustracja muzyczna — salonowa.

Bałtyk: — „Pat i Patachon, jako królowie mody", oraz wspaniały film polski p. t. „Mogiła Nieznanego Żołnierza".

Kristal: — wspaniały dramat erotyczny produkcji czeskiej, osnuty na tle współczesnego życia młodych, niedoświadczonych dziewcząt, które rzucają się w wir niedozwolonych uciech wielkomiejskich — p. t. „Tajemnica stenotypistki" czyli „Łzy dwudziestoletniej". W roli głównej czeska tragiczka Magda Maderowa. Ponadto beztroski film p. t. „Miodowy miesiąc" i tygodnik Foxa.

Marysieńka: — „Król — to ja" i „Góry w płomieniach".

Rewja: — arcydzieło filmowe, opracowane według powieści Przybyszewskiego p. t. „Mocny człowiek". W rolach głównych Grzegorz Chmara i Władysław Walter. Ponadto wesoła komedja p. t. „Czy moja żona jest miłą" i występy artystów.

Słońce: — najpotężniejszy polski film lotniczy p. t. „Gwiadzista eskadra", z najwybitniejszymi artystami i asami naszego lotnictwa w rolach głównych. Po mistrzowsku skomponowana akcja trzyma widza w ciągłem napięciu nerwów: emocja, bohaterstwo, karkołomne ewolucje i humor — to główne powody tak emnicy powodzenia tego obrazu. Ponadto dramat salonowy p. t. „Ciernisto drogi".

Z miasta

— **Nabożeństwa w kościele garnizonowym** odbywać się będą odtąd co niedziele i święto tylko o godzinie 8,30.

— **Baczność członkowie Koła XXV. BBWR.** Z dniem 1 sierpnia br. Sekretarjat Koła zostanie przeniesiony z ul. Mostowej 12 do siedziby Rady Grodzkiej BBWR. przy ul. Marsz. Focha 39. Sekretarjat będzie czynny od godz. 18 do 19,30.

Równocześnie zawiadamia się członków Koła, że termin zebrania plenarnego z powodu czasu wakacyjnego zostaje przesunięty na sierpień 2 wrzesnia br.

— **K. S. „Leo":** Treningi piłkarskie odbywają się na boisku Patzera od godz 18-tej we wtorki i czwartki. Treningi pływackie oddz. żeńskiego i męskiego w poniedziałek i sobotę od godz. 17 w pływalni wojskowej.

— **Zw. Emerytów Państw. Auton., Rencistów, Bydgoszcz.** Posiedzenie Zarządu 2-go sierpnia 1933 r., plenarne zaś 3 sierpnia 1933 r w sali Mellera, Plac Piastowski godz. 17.

— **Wycieczka do Kopenhagi.** Sekretarjat Polskiego Tow. Krajoznawczego Marszałka Focha 3, tel. 764 przyjmuje zamówienia i udziela wszelkich informacyj: w godzinach od 10 do 12 i od 17 do 18 do Kopenhagi na s. s. „Pułaski" w dn. od 13. 8. do 17. 8. z pełnem utrzymaniem i wszelkiemi kosztami od zł. 100 do 220 w zależności od kabiny i do Sztokholmu na s. s. „Kościuszko" w dn. od 3. 9. do 9. 9. z pełnem utrzymaniem i wszelkiemi kosztami od zł. 100 do 220.

Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezydenta miasta

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej według nowej ordynacji miejskiej tj. pod przewodnictwem prezydenta miasta pana Barciszewskiego.

Tematem jawnych obrad była sprawa zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy na cele zatrudnienia bezrobotnych. Przyjęto wniosek o zaciągnięcie pożyczki w wysokości 100 tysięcy złotych, za którą to sumę postanowiono skanalizować tereny bocjanowskie.

Pozatem przyjęto do wiadomości rezygnatję trzech radnych miejskich ze swych mandatów, a to: Lewandowskiego, Hechlińskiego i Berzyńskiego.

Na posiedzeniu tajnem rozważano sprawę poborów miejskich urzędników etatowych, okazało się bowiem, iż wskutek niewłaściwego obliczenia przez komisję weryfikacyjną wysługi lat niektórym urzędnikom wypłacano pensje wyższe od obowiązujących norm przez lat około osiem, co globalnie naraziło miasto na stratę około jednego miljona złotych. Sprawa ta będzie przedłożoną Radzie miejskiej za trzy miesiące.

Bydgoszcz ku czci wielkich królów polskich

Wrzesień roku bieżącego będzie miesiącem uroczystości ku czci wielkich królów polskich: Jana Sobieskiego i Stefana Batorego. W całym kraju i zagranicą tworzą się komitety, przygotowujące obchody ku upamiętnieniu 250-tej rocznicy triumfu oręża polskiego pod Wiedniem i 400-ej rocznicy urodzin zwycięzcy z pod Pskowa.

Również w Bydgoszczy, która cieszyła się szczególną opieką obu tych władców, z inicjatywy kilku miejscowych towarzystw kulturalnych i przy poparciu władz zawiązał się tymczasowy komitet organizacyjny uroczystości wrześniowych. Komitet ten na dwóch przed wstępnych posiedzeniach omówił w ogólnych zarysach projekt programu.

Przewiduje się m. in. uroczyste nabożeństwa, pochody, akademje w Teatrze Miejskim oraz popularne poranki i wieczornice. Termin określono na czas między 10 i 17 września 1933 r.

W skład komitetu tymczasowego wchodzą przedstawiciele: Polskiego Tow Krajoznawczego, Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, Teatru Miejskiego, Tow. Czytelni Ludowych, Tow. Historycznego, Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych, i Zw. Obrony Kresów Zachodnich.

Adres komitetu: Libelta 5 tel. 22—56

Legjon Młodych przy pracy

Ostatnie plenarne *zebranie bydgoskiego Obwodu Legjonu Młodych* w Bydgoszczy jakie od było się pod przewodnictwem inspektora Obwodu leg Horbaczewskiego w świetlicy Rodziny Policyjnej — zgromadziło zgórą 60 młodych Legjonistów, oraz kilkanastu nowych kandydatów.

Po wysłuchaniu rzeczowego referatu na temat przyszłej wojny gazowej, wygłoszonego przez leg. Balickiego, omówiono szereg zagadnień natury organizacyjnej. Legjon Młodych w Bydgoszczy, posiadający obecnie *własną świetlicę przy ul. Marszałka Focha 39* — przystępuje do pracy coraz intensywniej. Ub. niedzieli odbyło się zakończenie III kursu kandydackiego L. M., a już obecnie, tj. w kilka dni po zakończeniu — przyjęto szereg zapisów nowych członków.

W związku z urządzeniem własnej świetlicy — członkowie L. M. zbierają obecnie dobrowolne składki wśród senjorów L. M. i rzesz przyjaciół (za zezwoleniem władzy administracyjnej).

Na Zjazd Związku Legjonistów do Warszawy wyjeżdża z Bydgoszczy kilkunastu młodych Legjonistów

Kto właściwie dokonał napadu na dom Schulzkich?

Nowe aresztowania w Bydgoszczy

Wszyscy zapewne przypominają sobie głośną swego czasu sprawę napadu rabunkowego *na dom Schulzkich w Bydgoszczy, przy ul* Nakielskiej 60. Epilog tej sprawy, rozegrał się przed Sądem, jednak w okresie późniejszym na jaw wyszedł nowy szczegół, który skłonił władze śledcze do ponownego zajęcia się nią. Było to rewelacyjne wynurzenie niejakiego Grzelachowskiego, który zeznał, iż on właśnie jest głównym sprawcą napadu. W związku z tem zeznaniem — Grzelochowskiego osadzono w areszcie prewencyjnym.

Śledztwo jednak potoczyło się dalszą drogą i — jak się obecnie dowiadujemy — wzięło znów nieoczekiwany obrót.

Szczegóły tej sprawy, ze względu na kontynuowanie w dalszym ciągu dochodzenia stanowią tajemnicę śledztwa, jednak faktem jest, iż *w dniu wczorajszym aresztowano ponownie dwóch znanych z procesu Belińskiego osobników mianowicie Grabczyńskiego i Przygodzińskiego.*

Z całą energją przedsięwzięte pierwiastkowe dochodzenia tym razem niewątpliwie rozwikłają gordyjski węzeł sprzecznych zeznań i ujawnią wszystkich sprawców napadu na dom Schulzkich.

W obydwóch wypadkach bez paszportów nie wiadomo...

— **Cech szewski.** Wszyscy szewcy wybierają się z rodzinami w niedzielę 30 bm. na wycieczkę do Opławca, na którą zaprasza sympatyków i gości.

Zbiórka przy dworcu małej kolejki, skąd na stąpi wymarsz z muzyką o godz. 12.30. Na miejscu gry, zabawy i dużo niespodzianek.

— **„Atlantic" otwiera swoje podwoje.** Dziś o godz. 16-tej otwiera swoje podwoje znany i uczęszczany lokal przy ul. Dworcowej i zbiegu Sienkiewicza, dawniej F-a Zwierzycki — obecnie „Atlantic". Lokal ten, gruntownie odnowiony niewątpliwie znów stanie się miłem miejscem wypoczynkowem i rozrywkowem dla Bydgoszczan i przyjezdnych.

— **Zjazd Zw. Legjonistów Polskich.** Tegoroczny zjazd odbędzie się dnia 6 sierpnia w Warszawie.

Informacje udziela sekretarjat.

Staruszka pod kołami motocyklu

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych zdarzył się na skrzyżowaniu ulic Pomorskiej i Śniadeckich w Bydgoszczy nieszczęśliwy wypadek, w wyniku którego **kontuzjowana została 66-letnia Emma Korth mieszkanka Berlina**, zamieszkała przejściowo przy ul. Gdańskiej 125.

Nieszczęśliwą, która odniosła okaleczenie głowy i nogi — odstawiono do lecznicy miejskiej.

Motocykl, który spowodował wypadek opatrzony był nr. 45.271 nie znacznym rejestracyjnym P. Z.

Ku przestrodze młodzieży

Pisaliśmy w swoim czasie o wypadku, jaki zdarzył się podczas przejażdżki kajakiem maszynisty kolejowego p. Bolesława Silinika po Brdzie, w czasie której raniony został poważnie w głowę jadący z panem S. 12-letni Stanisław Pięcikiewicz z Bydgoszczy (ul. Bocianowo 30). Chłopiec uderzony płaskim, a ostrym kamieniem, rzuconym ręką ukrytego sprawcy — brocząc obficie krwią zmuszony był poddać się opiece lekarskiej.

Przytomny kolejarz przybił natychmiast do brzegu i wszczął na własną rękę poszukiwania za łobuzem Jeszcze tego samego dnia (było to w dniu 7 maja br.) sprawcę ujawniono. Okazał się nim *15-letni Karol Ganckowski, zam. przy ul. Siemiradzkiego 12.*

Przeciwko winnemu wdrożono dochodzenia karno - administracyjne, w rezultacie czego młodociany Ganckowski stanął przed Sądem Starościńskim w Bydgoszczy w roli podsądnego. Przy akcie oskarżenia, jaki sporządził przeprowadzający dochodzenia policjant — znajdowała się proca chłopca, narzędzie okaleczenia Pięcikiewicza. Napozór niewinna proca chłopięca z plecionej gumy, znalazła się na stole sędziowskim.

Młodziutki oskarżony z płaczem przyznał się do swojego czynu, tłumacząc się, iż nie miał zamiaru nikogo zranić.

Zgłaszajcie wolne mieszkania

Wobec definitywnego postanowienia przeniesienia z dniem 1. 9. 1933 r. części Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej z Gdańska do Bydgoszczy zwracam się ponownie do Szan. Właścicieli Nieruchomości z prośbą o stawienie wolnych mieszkań do mej dyspozycji dla rozdziału pomiędzy pracowników Dyr Kolejowej.

Potrzebnych jest kilkadziesiąt mieszkań jedno- do pięciu pokojowych, które mogą być zajęte od dnia 1 września 33 r.

Wobec tego, że wykazy wolnych mieszkań sporządzone na wiosnę tego roku, są obecnie częściowo nieaktualne, upraszam o ponowne zgłoszenie mieszkań również ze strony tych właścicieli domów, którzy uczynili to już w czasie przeszłym.

Zgłoszenia proszę kierować do Wydziału Finansowo - Gospodarczego — Oddział Nieruchomości Miejskich — Ratusz, pokój 7, z podaniem adresu właściciela domu i dokładnego opisu wolnego mieszkania, ile wynosi czynsz miesięczny, od którego dnia mieszkanie jest do objęcia i czy remont jest konieczny.

Prezydent miasta
(—) L. Barciszewski.

Baczność przedsiębiorcy budowlani!

— Złodzieje bydgoscy, znani z tego, iż nie gardzą żadnym objektem, posiadającym jakąkolwiek wartość — kradną wszystko co im pod rękę się nawinie.

W ostatnim czasie zdarzają się bardzo częste kradzieże przyrządów używanych przy wykonywaniu budowli, wobec czego nie od rzeczy będzie ostrzec pracowników budowlanych i przedsiębiorców, by na budowlach żadnych odpowiednio niezabezpieczonych przyrządów nie zostawiali.

W dniu wczorajszym zgłoszono na policji aż dwa takie wypadki:

P. Teodor Ciemke (ul. Orla 32) doniósł, iż z budowli przy ul. Jary nr. 7 skradziono mu pompę, oraz właścicielka nowobudującego się domu przy ul. Kujawskiej 2 — kradzież większej ilości desek, drabiny i skrzyń do wapna

Z turnieju zapaśniczego

Im bardziej turniej zbliża się ku finałowi, tem większe daje się zauważyć zainteresowanie na widowni, reagującej coraz żywiej na wydarzenia ryngowe.

Wczorajszy wieczór zapaśniczy rozpoczęli Ahrens i Oliveira. Atakował Hiszpan, bronił się zaciekle zwinny Niemiec. Nagle, zupełnie niespodziewanie Ahrens w 18-ej minucie ruladą i podwójnego nelsona kładzie na łopatki Oliveirę.

Rewanżowa walka Neumanna z Orłowem przyniosła klęskę Niemcowi, który w 23-ej minucie uległa swemu przeciwnikowi po chwycie z przodu niego pasa.

Prześliczną walką uraczyli widownię dwaj silni i technicznie bardzo dobrze rozwinięci zawodnicy Equatore i Sasorski. Zwycięża Polak w 33 minucie. Wreszcie Jugosłowianin Stojkicz w 17 minucie rozciąga na macie niezdarnego Motykę.

Dziś walczą: Tornow — Ahrens; Stojkicz — Sasorski. Motyka — Badurski; Tibermond — Torno. (Trzy ostatnie decydujące).

Tajemnicza śmierć właścicielki domu

Zatrucie alkoholem, czy samobójstwo

Pogotowie ratunkowe w Bydgoszczy zaalarmowane zostało wczoraj wieczorem na ul. Ujejskiego, gdzie na podwórzu domu nr. 62, należącym do 53-letniej Buracz-Abramowiczowej *leżała nieprzytomna kobieta, odziana jedynie w nocną koszulę.* Jak niebawem stwierdzono, kobietą tą była sama właścicielka domu.

Nieszczęśliwą odstawiono do lecznicy miejskiej, jednak *mimo natychmiast przeprowadzonych zabiegów — Abramowiczowa zmarła.* Zwłoki jej odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Przyczyna zagadkowej śmierci Abramowiczowej nie jest dotychczas znana. Przypuszczal nie jednak zachodzi tu wypadek zatrucia alkoholem, gdyż denatka znana była z nałogowego używania wódki. Nie wykluczony jest również wypadek samobójstwa.

Właściwą przyczynę zgonu wyświetlą dopiero dochodzenia policyjne

Humor

KRYZYS

A. — Kryzys światowy nie zostanie przełamany dopóki długi nie będą skreślone.

B. — Święta racja, ai czy sądzisz że mój krawiec pogodzi się z tem?

Pod protektoratem P. Marszałka Piłsudskiego

III Targi Północne i Wystawa Lniarska

25. VIII. 1933 r. w Wilnie 10. IX. 1935 r.

Działy Główne:

Przemysł, Handel i Rzemiosło

Rolnictwo i Lniarstwo

Zamówienia na stoiska w Pawilonie Głównym i na odkrytych terenach należy zgłaszać do dnia 1 sierpnia rb.
Wystawcy korzystają ze znacznych udogodnień kolejowo-transportowych.
Ceny stoisk znacznie zniżone. — W przygotowaniu masowe wycieczki z całej Polski i zagranicy.

Dyrekcja Targów: Wilno, Ogród Bernardyński tel. 11-06.
Biuro czynne codziennie z wyjątkiem Świąt od 11-ej — 3 i od 7 do 9.
Dla interesantów od 11 — 12-ej i od 17 do 19-ej. 4161

Przed wydaniem pieniędzy!

na nowe futro zwróć się do

Firmy 3659

„FUTRO"

TORUŃ, MAŁE GARBARY 2

celem wzmocnienia starych kruchych spalonych skór, przyciemnianie wypłowiałych, przywrócenie połysku elastyczności, lipskim sposobem, (najnowsze zdobycze chemji).

Wygląd odnowionego futra olśni Panią

Nowe futra stale na składzie

Dom Spedycyjny „RAWA"

wł. Władysław Szmańda

ul. Śniadeckich 37 **Bydgoszcz** Tel. 121, 2152

wykonuje 4440

PRZEPROWADZKI

wszelkiego rodzaju wozami meblowemi

Komunalna Kasa Oszczędności

pow. wyrzyskiego w Wyrzysku

„Wpłatnie"

w Miasteczku, Wysoce, Mroczy, Białośliwiu, Gromadnie, Osieku n/Not. i Sadkach

Telefon nr. 56 — P. K. O. nr. 209 728.

przyjmuje wkłady począwszy od 1,— zł i oprocentowuje:

Wkłady za wypowiedzeniem dziennem	4%
„ „ „ miesięcznem	5%
„ „ „ kwartalnem	6%
„ „ „ półroczn.	7%

Wkłady w złotych w złocie

Wkłady za wypowiedzeniem kwartalnem	4%
„ „ „ półrocznem	5%

Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada Związek Komunalny pow. wyrzyskiego w Wyrzysku całym swym majątkiem.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe Kasy posiadają charakter funduszów ulokowanych z bezpieczeństwem prawnem (pupilarnem).

Wkłady w K. K. O. są wolne od podatku od kapitałów i rent.

Oprocentowanie liczy się od dnia następnego po uskutecznieniu wpłaty, do dnia poprzedzającego wypłatę.

K. K. O. pow. wyrzyskiego

wysyła na żądanie interesentów książeczki oszczędnościowe na okaziciela. 4505

BIAŁE TYGODNIE

w firmie

B. CYWIŃSKI

BYDGOSZCZ

Stary Rynek 7 — Telefon 160

to

bezprzykładna okazja uskutecznienia zakupów po

rekordowo **niskich cenach.**

Baloniki dla dzieci gratis. 4519

Żeńska szkoła zawodowa i gospodarcza w Grudziądzu

ul. Trynkowa 19

przyjmuje wpisy uczennic w godzinach od 9 — 13-tej do szkoły zawodowej na dział krawieczczyzny, bieliźniarstwa i haftu i do szkoły gospodarczej. Nauka w szkole zawodowej trwa 3 lata, w szkole gospodarczej rok lub dwa lata. Przyjmuje się również zapisy na kursy półroczne i kwartalne gotowania, szycia, kroju i robót.

Przy szkole internat. 4215

NA EKSPORT

ZIEMNIAKI

jak również

SŁOMĘ-SIANO

dostarcza **w najlepszej jakości**

FIRMA

A. TUCHOLSKI

Poznań, pl. Wolności 14-a

MŁODE KARTOFLE

codziennie świeże oraz 173

węgiel i drzewo opałowe

po cenach bezkonkurencyjnych, z dostawą w dom, dostarcza fir.:

Tel. 20-10 **„ROLNIK"** Tel. 1069

której pomieszczenia znajdują się w podwórzu fir.:

Bracia Welz — Gdynia

Dom Ekspedycyjno Transportowy ul. Ant. Abrahama Tel. 20-10 i 10-69.

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny

„Mimoza"

dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

Bandaże

rupturowe, opaski brzuszne jako i reperacje wszelkiego rodzaju bandaży, wykonuje

Z. Górski

praktyczny bandażysta

Toruń, Małe Garbary 4

4415

Koschnick & Co właśc. Bracia Koschnick

Kamieniarze i Rzeźbiarstwo Nagrobków

Nowoczesne malarstwo nagrobków.

Wielki magazyn gotowych pomników z najrozmaitszych materjałów w znakomitem wykonaniu.

Przystępne ceny. Przystępne ceny.

Gdańsk Sidlice Karthäuserstr. 150. — Telefon nr. 25771.

Samochód

osob., nowoczesny „Ford" w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Bankowa 12 m. 1 Toruń. 4496

Lisy srebrne,

niebieskie, norki do hodowli w znanej pierwszorzędnej jakości dostarczają Zjednoczone Hodowle Zwierząt Futerkowych.

Centralne Biuro Zbiczno

poczta Zbiczno, Pomorze

Prospekty bezpłatnie. 4011

25 groszy oryginalne matjasy angielskie grzyby litewskie, oliwa 100 gramów 50 groszy. Kredyt na asygnaty. Araczewski Chełmińska. 4488

6 pokoji

kąpielowy, służbowy słoneczne, I piętro balkony, wydzierżawię, — czynsz przedwojenny. Słowackiego 1, portjer. 5152

Pokój

umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Rynek Nowomiejski 3 parter. 4493

Dom

kupię z dochodem 500 do 1000 zł. miesięcznie. Oferty z opisem, ceną i warunkami pod nr. 4518 do adm. „Dnja Pomorskiego". 4518

Gips sztukatorski

wapno, papę, kafle, cement, dachówkę, cegłę szamotową, trzcinę sufitową, oraz inne materjały budowlane poleca po najniższych cenach

M. CZUBEK i Ska

Oddział w Toruniu

ul. Piernikarska 3/7

tel. 643 róg Browarnej

3871

Pokój

elegancko umeblowany może być z utrzymaniem. Toruń, Sienkiewicza 23, parter. 4492

2 pokoje

kuchnia z balkonem umeblowane wynajmę. Toruń Wybickiego 89-91. 4494

Letników

przyjmuje pałac, posiadający wszelki nowoczesny komfort, w uroczem położeniu nad wielkiem jeziorem. Pobyt letników niekrępowany trybem domowym właścicieli. Szczegółowych informacji udziela Zarząd Dóbr Kołuda Mała, p. Janikowo pow. inowrocławski telefon Janikowo nr. 15.

3590

Międzynarodowa

firma zaangażuje generalnych przedstawicieli na pensję, prowizję oraz agentów, celem rozpowszechnienia międzynarodowo patentowanego rewelacyjnego wynalazku. Kolosalne zarobki zapewnione. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 sub: „Mercantil Trest Company". 4473

Majątek ziemski

146 hektarów, piękna rezydencja w miejscowości letniskowej na kresach w powiecie święciańskim do sprzedania za 60 tys. złotych. Wpłaty 45 tys. Wiadomość w firmie W. Korsak Toruń, ul. Mostowa 7. 4391

Handlowiec

książkowy, korespondent-stenotypista polsko-niem. Wszechstronny w zawodzie prima referencje - świadectwa, lat 28 szuka od zaraz zajęcia w handlu wzgl. przemyśle. Łask. oferty do „Dnia Pomorskiego" Toruń

4513

Baczność Rolnicy i Mleczarnie!

Pocynowanie wszelkich maszyn mleczarskich wykonuje **F. Kujawski,** Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza, Toruń. 2971

Hamaki

już od 5,— zł, leżaki 11,— zł poleca Antoni Bonk — Toruń, Stary Rynek 26.

4253

Piwa

Lemoniady, Woda sodowa Skierniewicki Browar Parowy

WŁ. STRAKACZA

Czerwona Droga 35, Toruń tel. 123. 4472

Morele

(aprykoty) . . zł. 15,50

Miód

kuracyjny jasny . zł. 16,00 Pięciokilogramowe opakowanie, franco zaliczką

Bracia Baltuch

Zaleszczyki 4325

Węgiel

górnośląski oraz koks hutniczy oferuję po cenach konkurencyjnych w partjach wagonowych i detalicznie ze składnicy przy ulicy Wysokiej nr. 8 jak i z dostawą w dom. 4351

Franciszek Kowalak,

Toruń, Mostowa 5/7.

Telefon 393.

Ubikacje

handlowe w piwnicy do wynajęcia św. Katarzyny 3 m. 9 Toruń. 4514

Meble

wszelkiego rodzaju nowe i używane, najtaniej, dogodne warunki, zamiany tylko w komisowym domu mebli

„Górnoślązaków"

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2 Właść Ryszard Janoszke.

4503

Czy wiesz

że wykwintną bieliznę pierze i prasuje po cenach przystępnych tylko

Pralnia-Prasownia

Toruń, Prosta 33

Samochody

ciężarowe do przeprowadzek i transportów

Przeprowadzki

meblowe wozy wyściełane

Przechowywanie

magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu

Zwózki

samochodami i końmi wykonuje najtaniej

Ludwik Szymański

3824 Toruń

Żeglarska 3 Tel. 909

Sławna chiromantka

grafolog - fizjognomistka z długoletnią doświadczoną praktyką na podstawie badań naukowych, zdumiewająco przepowiada przeszłość i przyszłość. Liczne serdeczne podziękowania. W przejeździe zatrzymała się na krótki czas w Gdyni, ul. Portowa 2, restauracja Pod starym dębem, pokój nr. 1 I piętro, wejście niekrępujące. Przyjmuję od godz. 12 — 8 i pół wiecz.

4443

Wózki

dziecięce, najnowsze modele najtaniej 3194

Bydgoszcz, ul. Długa 5

Skradzione

legitymacje Zw. Strzel. na nazwisko: Pietrzakowej Aleks. i Komarówny Teresy unieważnia się. Oddz. Żeński Z. S. w Toruniu.

4401

„Express"

Spedycja pospieszna. Bydgoszcz, Zygm. Augusta 18., zał. 1911. Wysyła na telefoniczne (telefon nr. 800) zamówienia odpowiedniej wielkości platformy. natychmiast do przewozu bagażu, towarów oraz większe do przeprowadzek. 4502

Bydgoska Gazownia Miejska

wynajmuje korty tenisowe po cenach: do godz. 13-tej 40 gr. od osoby za godzinę po godz. 13-tej—50 gr. Bilety od 8-mej do 15-tej w Kasie, pokój nr. I po 15-tej u portjera, Jagiellońska 48. 4402

Radjo 4061

odbiorniki wzmacniacze i wszelki Radjosprzęt

Schwenkgrub Toruń,

ul. Łazienna 17, tel. 275.

Panie

kulturalne szybko i tanio osiągną zawodową samodzielność zarobkową. Nauka wytwornego fachu w Warszawie. Nie zwlekaj, zażądaj natychmiast bezpłatnej pisemnej informacji. Warszawa, Wspólna 2-4. (4339

Sprzedam

parcelę 989 mtr. kwadr. pod budowę za zł. 1.600.— Toruń, Chełmińska Szosa 46 parter 4495

Fabryczny Dom Mebli

drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma

Ignacy D. Grajnert

Bydgoszcz, Dworcowa 21 Telefon 1921. 4486

Ziemniaki

jadalne, w większych i mniejszych ilościach ma jeszcze do oddania

„Tranzyt"

w Toruniu Przedzamcze 20 tel. 242. 4140

Pluskwy

mole wytępia najpewniej płyn „G a z o l i t" 1138

Pianina

pierwszorzędne najkorzystniej, bo wprost z fabryki, poleca Majewski, Fabryka Pianin, Bydgoszcz, Kraszewskiego 10. za kolejką powiatową. 4326

5 pokoji

w śródmieściu I piętro, balkon od zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dzień Pom. Toruń 4515

Wojażer

na prowizję obeznany z branżą kapeluszniczą i konfekcyjną poszukiwany. Oferty pod L. Sz. do Red. Gazety morskiej. 4511

Prezydent miasta Bydgoszczy
ogłasza
KONKURS
na stanowisko dyrektora Miejskiego Gimnazjum Męskiego im. Kopernika w Bydgoszczy.

Do powyższej posady przywiązane są pobory według ustawy z dnia 9. 10. 23 r. z ewentl. dodatkiem komunalnym.

Kandydaci z pełnemi kwalifikacjami oraz conajmniej 8 letnią praktyką nauczycielską winni należycie udokumentowane podanie skierować do dnia 26 sierpnia 1933 r.

Wnioski emerytów nie będą rozpatrywane.

Prezydent miasta Bydgoszczy.
(—) L. Barciszewski.

4508 Zl. nr. 1433-8

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 3 sierpnia 1933 r. o godz. 10-tej nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z aparatu do spawania i prasy oszacowanych na łączną sumę zł. 750,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński.

4509 Zlec. nr. 1290-8

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem urzędujący w Nowem przy ul. Garbuzy 1. powołując się na art. 676 i 679 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 sierpnia 1933 r. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będą nieruchomość Nowe tom 8 karta 192 położoną przy Pl. Św. Rocha w Sądzie Grodzkim w Nowem zapisaną w dniu zajęcia na imię Aleksandra i Zofji Maciejewskich w Nowem. Nieruchomość składa się o ogólnej powierzchni 8 a 52 m kw. i to: budynek główny parterowy i restauracja, budynek gosp. zajazd, skład kolonjalny, chlew i 2 szopy otwarte.

Nieruchomość oszacowano na 12.390 zł., cena wywoławcza 9.292,— zł. Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć rękojmię w kwocie 930,— zł. i to gotówką.

Na 14 dni przed terminem licytacji można wspomnianą nieruchomość oglądać od 8-ej rano do 19 wieczorem, zaś akta postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Grodzkim w Nowem.

Nowe, dnia 5 lipca 1933 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem.

4489

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 15 lipca 1933 firmę: Stefan Męclewski Pomorska Hurtownia Gwoździ i Drutu Toruń a jako jej właściciela kupca Stefana Męclewskiego z Inowrocławia ul. Toruńska.

Sąd Grodzki Toruń.

4517 Zlec. Nr. 500-9

W rejestrze handlowym wpisano przy firmie Wilhelm Grunert, Skład bławatów Toruń w dniu 15 lipca 1933: Prokura Karola Steinbacha z Torunia wygasła.

Sąd Grodzki Toruń.

Zlec. Nr. 1501-9 4516

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
„ „ „ „ 4 „ . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma